

**Delegacja handlowa
Jugosławii
przybyła do Warszawy
Rozpoczną się rokowania
w sprawie
3-letniej umowy**

WARSZAWA (PAP)

15 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja handlowa Jugosławii, której przewodniczący Toma Granfil — generalny dyrektor Jugosłowiańskiego Banku Handlu Zagranicznego. Delegacja prowadzić będzie rozmowy w sprawie zawarcia 3-letniej umowy (1958—1960) o wymianie towarowej między Polską a Jugosławią.

Jednocześnie delegacja, wspólnie z przedstawicielami naszego handlu zagranicznego, sprecyzuje szczegóły obrotu handlowego i wynikające z tego tytułu płatności pomiędzy obu krajami na rok 1958.

Nasza umowa handlowa z Jugosławią będzie pierwszą tego rodzaju i — zdaniem osób dobrze poinformowanych — przyniesie dalsze zwiększenie obrotu towarowego między obu krajami.

Przyjazd delegacji Pakistanu

WARSZAWA (PAP)

15 bm. przybyła do Warszawy 13-osobowa rządowa delegacja Pakistanu. W skład delegacji wchodzi przedstawiciel rządu i sfer gospodarczych tego kraju. Delegacji przewodniczy wiceminister handlu P. Aziz Ahmed.

Delegacja bawić będzie w Polsce kilka dni celem omówienia zagadnień gospodarczych interesujących oba kraje, a w szczególności możliwości rozszerzenia wymiany handlowej między Polską a Pakistanem.



W Szczecinie — grypa

SZCZECIN (PAP)

Już po raz drugi w tym roku Szczecin i teren województwa opanowuje epidemia grypy. Na pod uwagę tempa rozwoju choroby przypuszcza się, że będzie ona większa niż na wiosnę br. W ciągu dziesięciu dni epidemia zaatakowała około 6 tys. ludności Pomorza Zachodniego (co stanowi jeden proc.) — przeważnie młodzież. Wypadków śmiertelnych nie było. Organizuje się tu specjalne pogotowie ratunkowe z ekipą lekarzy wyłącznie dla chorych na gripę. W razie zaobserwowania narastania epidemii, zamknięte będą szkoły.

Ziemniaki-sadzeniaki z Wielkopolski na eksport

(Inf. wł.)

Obawy o zamarnięcie ziemniaków okazały się, na szczęście — ponne. Dzięki sprzyjającej pogodzie opóźnione wykopy na dużych obszarach PGR wielkopolskich są już na ukończeniu. Poprawiają się też dostawy na zaopatrzenie zimowej ludności miast. Niektóre PGR, m.in.: Srem, Sroda, Bleganowo, Kotowo, Sapowice, zawiary poprzez Rolimpeks pierwsze transakcje eksportowe.

Tak więc do Maroka odeszło już z Wielkopolski 10 wagonów ziemniaków-sadzeniaków, partia takiego samego towaru w ilości 24 wagonów odeszła w najbliższych dniach na Węgry. Do Holandii wysyła się 34 wagony ziemniaków sadzalnych, a do Niemieckiej Republiki Federalnej w terminie do 20 listopada br. 200 wagonów. Przewiduje się zawarcie dalszych umów eksportowych z Holandią i NRD, na dostawę ziemniaków-sadzeniaków. (KJ)

Cena 50 gr

Nakład 106 923



Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 16 X 1957

Nr 245 (4266)

W 15 rocznicę stracenia 50 patriotów

Uroczysta akademія w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

15 bm. — w przededniu 15 rocznicy stracenia przez hitlerowskiego okupanta 50 patriotów polskich walczących pod sztandarami PPR o wolność Ojczyzny, mieszkańcy stolicy zgromadzili się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, by na uroczystej akademii uczcić pamięć poległych.

W pierwszych rzędach zajętych miejsc rodzin straconych przez okupanta bojowników.

W prezydium akademii zasiadli: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jaroński i Zenon Kliszko, a także wybitni uczestnicy ruchu oporu b. członkowie PPR, ZWM i GL a wśród nich uczestnicy słynnej akcji odwrotu na Café-Club — J. Duracz i K. Grabski oraz przed-

stawiciele załóg największych zakładów pracy Warszawy i kraju.

Uroczystość zajął sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR — WITOLD JAROŃSKI.

Przypominając, że akt terroru ze strony okupanta wymierzony został przeciwko Polskiej Partii Robotniczej, mowa podkreśliła, że właśnie PPR w najcięższym dla narodu okresie pierwsza podniosła sztandar czynnej walki o niepodległość i do tej walki rzuciła wszystkie swoje siły i swych najlepszych ludzi. Nie kto inny ale właśnie PPR wysunęła hasło jednolitego frontu demokratycznych sił polskiego ruchu oporu i od samego początku gwarantując zwycięstwa widziała we współdziałaniu z ZSRR, najbliższym sojusznikiem

Brytyjskie okręty złożą wizytę Polskiej Marynarce Wojennej

WARSZAWA (PAP)

W dniach 9—13 listopada br. złożą kurtuazyjną wizytę w Gdyni eskadra szkolnych okrętów Królewskiej Marynarki Wielkiej Brytanii. W skład jej wejdą fregaty HMS „Roebuck”, HMS „Venus” i HMS „Vigilant”. Brytyjskie okręty będą gościć Polskiej Marynarki Wojennej.

Aresztowanie agenta wywiadu angielskiego

WARSZAWA (PAP)

Służba bezpieczeństwa MSW aresztowała agenta wywiadu angielskiego Józefa Binkowskiego. W czasie rewizji, jaką u niego przeprowadzono, ujawniono środki niezbędne do sporządzania tajnopisów oraz adres, pod którym miał on wysłać meldunki szpiegowskie. Śledztwo jest w toku.

Nie ma pobłażania dla aferzystów

Partia twardo walczy z nadużyciami klik

ŁÓDŹ (PAP)

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi podjęła na swym ostatnim posiedzeniu decyzję rozwiązania organizacji partyjnej w PGR-owskim Zakładzie Przemysłu Rolnego w Niechcicach, pow. Piotrków, przekazując Egzekutywie Komitetu Powiatowego w Piotrkowie przeprowadzenie weryfikacji członków rozwiązanej organizacji.

Egzekutywa KW zawiesiła również w prawach członka partii sekretarza zakładowej organizacji partyjnej i członka KP PZPR w Piotrkowie — Kościuszkę oraz zastępców członków KP — Kaczorowskiego i Lecha przekazując ich sprawy do rozpatrzenia Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Egzekutywa KW postanowiła wnieść na najbliższe plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego sprawę I sekretarza KP w Piotrkowie i członka KW Klawitera.

Sprawa partyjnej organizacji w Niechcicach, jak i sto-

sunku do niej Komitetu Powiatowego, a w szczególności I sekretarza KP w Piotrkowie od szeregu tygodni rozpatrywana była przez wojewódzką władzę partyjną. Zapoczątkowało ją wykrycie nadużyć dokonywanych systematycznie od szeregu lat przez byłego dyrektora zakładów — Michała Biernackiego. Pewny swej bezkarności i poparcia ze strony Komitetu Powiatowego, którego był członkiem, Biernacki uczynił z zakładów w Niechcicach swój własny folwark. Wycinał należący do PGR las, przecierał na własne cele w zakładowym tartaku drewno pochodzące z tego wyciętu. Wkrótce stał się wspólnikiem przedsiębiorstwa prefabrykatów, do którego surowców i urządzeń dostarczał z zakładów PGR, zakupując je po cenach urzędowych a sprzedając po wolnorynkowych. Zuchwałstwo Biernackiego nie znało granic.

spośród państw koalicji antyhitlerowskiej, na którym rozpoczął największy ciężar wojny.

Bestialska egzekucja 50 w wielkość działaczy PPR, poprzedzona w przeddzień skrytobójczym rozstrzelaniem 41 więźniów Pawlaka, wśród których również przeważali polscy komuniści, miała według planu okupanta odstraszający masę od szeregów partii, zmasować naród i zadać cios Polskiej Partii Robotniczej, jako przewodniczącej walce wyzwolenczej narodu polskiego.

W odpowiedzi na hitlerowski terror — przypomniał dalej mowa — w odwet za Pawlak, w odwet za 50 powieszonych towarzysze walki z warszawskiej organizacji PPR w 8 dni po egzekucji, 24 października 1942 r. rzucili granaty do niemieckich lokali rozrywkowych, w oficerów Gestapo, SA i SS, żandarmerii i Wehrmachtu. Huk granatów oznaczał: partia żyje i walczy, nie zostawi bez odpowiedzi żadnego bestialstwa żadną zbrodnią okupanta nie udzie bezkarnie.

Na zakończenie Witold Jaroński złożył hołd pamięci poległych bojowników.

Następnie wygłosił referat sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko. Część oficjalną akademii zakończyło odegranie Międzynarodówki.

Część artystyczna akademii składała się z montażu literacko-muzycznego utworów poetyckich związanych z walką o wyzwolenie oraz z poezji rewolucyjnej.

Problemy pracy kulturalno-oświatowej wśród mniejszości narodowych

WARSZAWA (PAP)

Komisja KC PZPR do spraw narodowościowych omówiła zagadnienie dalszego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej i wychowania fizycznego wśród mniejszości narodowych w Polsce. W obradach komisji wzięli udział również przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, radia, filmu oraz szeregu zainteresowanych organizacji społecznych i kulturalnych.

W dyskusji stwierdzono, że dotychczasowa praca kulturalno-oświatowa wśród mniejszości narodowych jest niedostateczna. Rodzi to wśród mniejszości niezdrowe tendencje izolowania się od reszty ludności. Tolerowanie tendencji separatystycznych — podkreślano w czasie obrad komisji — będzie przysłówiową wodą na młyn nacjonalistycznych i zacofanych elementów zarówno w społeczeństwie polskim, jak i wśród mniejszości narodowych. W związku z tym wysunięty został postulat wydawania czasopisma w języku polskim informującego o życiu mniejszości narodowych w naszym kraju.

Komisja wysunęła szereg szczegółowych wniosków mających na celu zwiększenie udziału różnych instytucji i or-

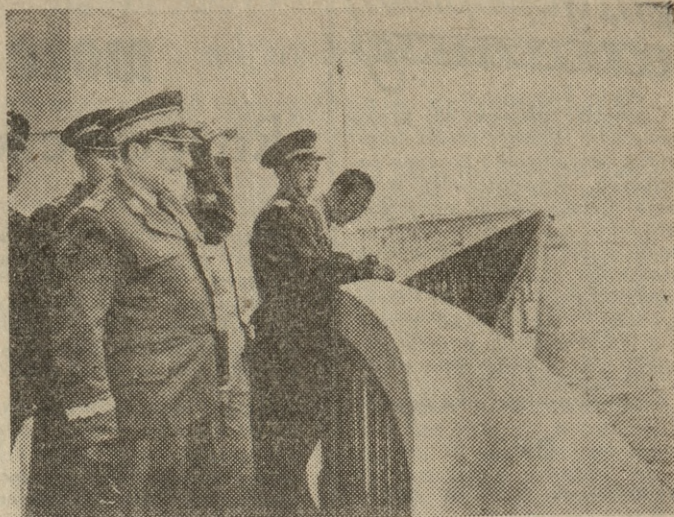
Kontrola MZA-B

(Inf. wł.)

Od kilku dni przebywa w Poznaniu ekipa Ministerstwa Kontroli Państwowej z Warszawy, której zadaniem jest szczegółowa analiza działalności Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego w Poznaniu. Kontrola dotyczy całej działalności MZA-B, a szczególnie związanej z tym sprawą parku kultury i dokumentacji, Miejskiej Komisji Urbanistycznej itp.

Przedstawiciele MKP proszą wszystkich zainteresowanych, którzy mogą swymi informacjami przyczynić się do pogłębienia kontroli, aby zgłaszali się w gmachu PMRN przy Armii Czerwonej pok. nr 219 codziennie w godz. od 9—15. Przyjmowani będą także interesanci w sprawach o charakterze zażalenia.

Przyjacielska wizyta



Minister obrony narodowej, gen. broni M. Spychalski oraz towarzyszące mu osoby na nowym moście wiozącym przez Jangtse w Wuham.

Fot. — CAF

W Belgradzie ogłoszono:

Jugosławia uznaje formalnie NRD Oba państwa wymienią przedstawicieli dyplomatycznych

BELGRAD (PAP)

We wtorek ogłoszony został w Belgradzie komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Komunikat stwierdza, że oba rządy w wyniku wymiany pism

między premierem NRD Otto Grotewohlem z 21 sierpnia br. i prezydentem FLRJ Józefem Tito z 3 października br. postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić przedstawicieli dyplomatycznych w randze posłów. Rozmowy w tej sprawie między przedstawicielami obu rządów odbyły się w Belgradzie 10 października br. Ogłoszona została również deklaracja jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, która stwierdza:

Narody Jugosławii nauczone doświadczeniami przeszłości a zwłaszcza dwóch wojen światowych są żywotnie zainteresowane w tym, by kwestia niemiecka została rozwiązana w sposób demokratyczny i bez uszczerbku dla sprawy pokojowej.

Jest faktem, że podział Niemiec, spowodowany przez decyzje wielkich mocarstw pod koniec wojny, doprowadził do ukształtowania się dwóch państw niemieckich, które w swym dalszym rozwoju ukonywały się również formalnie. Z biegiem lat istnienie dwóch państw niemieckich wytworzyło sytuację, w której wszelkie na-

(Dokończenie na str. 2)

Dobre wieści z PKP...

WARSZAWA (PAP)

Od 7 bm. rozpoczęły się na PKP masowe przewozy buraków. Jak informują w Ministerstwie Komunikacji, przewozy te przebiegają bardzo sprawnie i plany przewozowe są wysoko przekraczane — np. pomiędzy 7 a 14 bm. przekroczono je o 25 proc.

O wiele sprawniej niż na początku kampanii przebiegają również przewozy ziemniaków, zboża i węgla.

...i cukrowni

WARSZAWA (PAP)

Do 15 bm. przemysł cukrowniczy dostarczył już ponad 111 tys. ton cukru z tegorocznej kampanii.

Zgodnie z planem, do 10 bm. wszystkie cukrownie w kraju przystąpiły do produkcji i obecnie pracują już pełną parą. Ponad 80 proc. cukrowni znacznie przyspieszyło ustalenie termin rozpoczęcia kampanii. Już 13 bm. przemysł cukrowniczy osiągnął średni przebieg 1 miliona kwintali buraków na dobie, zaplanowany na pełny rozruch kampanijny.

Ołówkiem...

Czy wiesz już wszystko o krążącym satelicie?

Napewno nie! Chcąc uzupełnić wiadomości z tego zakresu podawane w dziennikach, redakcja nasza postanowiła zorganizować dla was Czytelnicy od czyt. mgr. Krzyżaniaka pod tyt.

„Ołówkiem po orbicie sztucznego księżycy“

Odczyt odbędzie się w piątek o godz. 19 w sali przy ul. Grunwaldzkiej 19, III piętro.

Czołowe miejsca w prasie światowej zajmuje nadal historyczne osiągnięcie uczonych radzieckich. Komentatorzy omawiają obecnie przede wszystkim polityczne następstwa wypuszczenia przez Związek Radziecki sztucznego satelity Ziemi oraz ustosunkowują się do treści wywiadu udzielonego przez N. S. Chruszczowa przedstawicielowi „New York Times”.

Zachodnio-niemiecka agencja

DPA

stwierdza w artykule redakcyjnym:

„Niezaprzeczonym aspiracjom Ameryki do przewodnictwa w zakresie nauki i techniki po raz pierwszy, w obliczu całego świata, rzucone zostało wyzwanie. Amerykanie obawiają się, że może to wpłynąć na zmniejszenie się również ich wpływów politycznych w wielu krajach.”

Jakby uzupełnieniem myśli komentatora DPA jest fragment artykułu amerykańskiej gazety

„World Telegram and Sun”

„Do czego dążą Rosjanie? — pyta autor artykułu i odpowiada: — Pewną zmianę dała w tym zakresie „Prawda”. Rosyjski dziennik sugeruje, iż naukowe sukcesy ZSRR zmuszą Amerykę do dokonania zasadniczych zmian w jej polityce zagranicznej. Amerykańscy przywódcy — głosi dziennik — stoją w obliczu nieodpartej konieczności pokojowego współistnienia, zaprzestania wyścigu zbrojeń i zaprzestania polityki zimnej wojny.”

Angielska

„News Chronicle”

zamieściła ciekawy artykuł słynnego filozofa brytyjskiego *Bertranda Russella*, który omawiając konsekwencje wysłania przez ZSRR sztucznego satelity, wypowiada taką oto opinię:

„Chwiejna równowaga, jaka cechuje obecnie stosunki między Wschodem i Zachodem zmniejsza tymczasem obawy przed wybuchem wojny światowej. Wydaje się, że obie strony przyznają, iż żadna z nich nie mogłaby osiągnąć jakichkolwiek korzyści z wojny atomowej...”

Jeżeli mamy być bezpieczni przed jakąś całkowitą katastrofą wynikającą z wybuchu wojny prowadzonej przy pomocy broni nuklearnej, musimy znaleźć jakąś inną niż wojna metodę rozwiązywania sporów międzynarodowych. Jest rzeczą oczywistą, że żadna metoda nie miałaby szans powodzenia, jeżeli dawałaby jakąś widoczną przewagę jednej stronie nad drugą. Nie nie mogłoby być bardziej bezowocne niż następujące po sobie konferencje na temat rozbrojenia, w czasie których każda ze stron wysuwa propozycje stawiające drugą stronę w niekorzystnej sytuacji, co powoduje, że ta druga strona nie może bez ryzyka przyjąć propozycji pierwszej...

Propozycje (rozbrojeniowe — przyp. T. K.) nie powinny dawać wyraźnych korzyści którejś z stron. Propozycje powinny być takie, by zmniejszały napięcie w tych częściach świata, gdzie niebezpieczeństwo jest największe — na przykład na Bliskim Wschodzie. Poza dwiema wymienionymi zasadami należałoby respektować żądania mieszkańców terenów, których propozycje te dotyczą. Po przyjęciu pewnych takich kroków, częściowe rozbrojenie i zakaz broni nuklearnych stałyby się rzeczą łatwą do osiągnięcia.”

Dalej idące wnioski wysunęła szwajcarska

„Gazette de Lausanne”

„Chruszczow, pewny psychologicznego oddziaływania ostatniego odkrycia radzieckiego ma obecnie wszystko w ręku, aby rozwinąć propozycje na rzecz układu o rozbrojeniu. Od dzisiaj można uważać za bardzo prawdopodobne dojdzie do skutku konferencji na najwyższym szczeblu. Prezydent Eisenhower był zawsze zdania, że porozumienie w sprawie rozbrojenia jest niezbędne, jeżeli świat ma naprawdę uzyskać spokój. Jako dobry polityk, Rosjanie chcą konferencja tego typu była rozmowa w cztery oczy.”

Opr. T. K.

Kamień rzucony przez Jugosławię może spowodować lawinę Rozgoryczenie i zamieszanie w Bonn

Wiadomość o uznaniu de jure Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez Jugosławię, komentowana jest przez całą prasę światową, przy czym wiele dzienników interpretuje ten fakt, jako porażkę rządu bońskiego. Komentatorzy polityczni wskazują przy tym, iż krok Jugosławii może pociągnąć za sobą reakcję łańcuchową. Wyraża się pogląd, że niektóre państwa, zwłaszcza zaś arabskie, mogą pójść w ślady Jugosławii.

Komentatorzy polityczni zwracają równocześnie uwagę, iż rząd boński ma dwa wyjścia z sytuacji: albo zgodnie z dotychczasowym swym stanowiskiem, iż uznanie NRD przez kraj, utrzymujący stosunki dyplomatyczne z Bonn jest „aktem nieprzyjaznym”, zerwie stosunki dyplomatyczne z Jugosławią, albo też zdecydować się na zrewidowanie swej dotychczasowej polityki, co umożliwiłoby mu prowadzenie bardziej elastycznej polityki wobec Wschodu.

Oświadczenie von Brentano...

BERLIN (PAP) Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje, że frakcja parlamentarna CDU — CSU, zajęła we wtorek jednogłośnie stanowisko, iż odpowiedź na nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a NRD, nie powinny być żadne nierozważne kroki. — Kontrakcja rządu bońskiego musi być — zdaniem CDU — CSU — głęboko przemyślana. Minister spraw zagranicznych NRF — von Brentano, składając na posiedzeniu frakcji sprawozdanie o posunięciach dyplomatycznych Jugosławii, oświadczył, że odpowiedź rządu bońskiego będzie tak sformułowana, by nie utrudniała niemieckiej polityki wschodniej. Jednocześnie von Brentano twierdził, że uznanie rządu NRD przez kraj, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z NRF, należy uznać za akt nieprzyjazny.

Agencja DPA donosi, że w czwartek odbędzie się posiedzenie gabinetu bońskiego, poświęcone decyzji rządu Jugosławii. W piątek ma się zebrać w Bonn pod przewodnictwem Adenauera międzyfrakcyjna „komisja ad hoc”, która podejmie odpowiednie uchwały.

...i Ollenhauera

Ustosunkowując się do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a NRD, przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec — Ollenhauer, oświadczył we wtorek w Berlinie, że krok Jugosławii, jakkolwiek jest godny ubolewania, nie na stałe wcale niespodziewanie. Ollenhauer podkreślił, że SPD od dawna opowiadała się za normalizacją stosunków między NRF a krajami bloku wschodniego. Zaznaczył on jednak, że dla socjaldemokratów niemieckich sprawa nawiązania stosunków z państwami bloku wschodniego zawsze związana była z zasadą, że te-

go rodzaju krok nie powinien łączyć się z uznaniem granicy na Odrze i Nysie.

Reakcja prasy

„Cała dyplomacja Republiki Federalnej — pisał „Der Tag” — przegrała bitwę. Raz jeszcze podkreślono, powiedział Niemiec, i to, jako fakt, do którego świat zaczyna się coraz bardziej przyzwyczajać...”

„Nie pomogły żadne ostrzeżenia — stwierdza wpływy dziennik „Die Welt” — aby skłonić rząd federalny do podjęcia decyzji w odpowiednim czasie. Obecnie... rząd stoi przed faktem dokonanym, straty czasu nie da się już nadrobić, niezależnie od tego, do jakich postanowień zmusi rząd faktyczna sytuacja...”

„Rząd federalny — pisał inny dziennik zachodnio-niemiecki



W PONIEDZIAŁEK minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej — marszałek Peng Teh-huai, wydał połączalne przyjęcie na część polskiej delegacji wojskowej, która opuściła we wtorek Pekin udając się w drogę powrotną do kraju.

MARSZAŁEK ŻUKÓW powrócił we wtorek wraz z towarzyszącymi osobami do Belgradu z podróży po Chorwacji i Słowenii. Goście radzieccy zwiedzili: Zagrzeb, Delnice, Apatie, Rijekę, Postojnę, Bled i Lublanę.

JUGOSŁOWIANSKA DELEGACJA gospodarcza z wiceprzewodniczącym Skupstiny — S. Vukmanowiczem na czele, przybyła do stolicy Etiopii — Addis Abeby z kilkudniową wizytą. Celem tej wizyty jest rozszerzenie wzajemnych stosunków obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej.

WICEPREZYDENT USA — Richard Nixon, zamierza pod koniec bieżącego miesiąca wyjechać w 5-tygodniową podróż po krajach Europy zachodniej. Planuje on odwiedzić: Wielką Brytanię, Niemiec Zachodnich, Francję, Włoch i Hiszpanię.

UKAZAŁ SIĘ TRZECI TOM „Historii narodów mówiących po angielsku” — Winstona Churchilla. Tom ten obejmuje okres od roku 1688 do 1815, tj. od wstąpienia na tron Wilhelma Orańskiego do bitwy pod Waterloo.

GEN. LAURIS NORSTAD — naczelny dowódca wojsk NATO w Europie — oświadczył, że funkcje dowódcy sił zbrojnych tego bloku na Morzu Śródziemnym objął na miejsce admirała Ralpha Edwardsa, admirał Charles Lambe.

BAZA MARYNARKI WOJENNEJ, Trincoń, znajdująca się w rękach brytyjskich od 160 lat, przekazana została we wtorek rządowi cejlonskiemu. Na związanej z tym aktem uroczystości obecny był premier Bandaranaike.

W MONGOLII, w mieście Huh-Hoto, otwarty został pierwszy uniwersytet mongolski.

CHİŃSKA REPUBLIKA LUDOWA zawarła z Marokiem umowę handlową na 1958 rok.

Podziękowanie ambasady NRD

Ambasada Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie otrzymała z okazji ósmej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej wiele życzeń oraz dowodów przyjaźni od osobistości, urzędów, zakładów pracy i instytucji. Ambasada NRD dziękuje tą drogą za przekazane jej wyrazy przyjaźni oraz życzenia.

ki „Telegraf” — stoi przed jednym z rozstrzygnięć okresu po wojennego, które mieć będzie największe następstwa. Jeśli rząd przyjął, mimo protestu, krok jugosłowiański, to ten pierwszy rzucony kamień może spowodować lawinę.”

W związku ze sprawą syryjską

Pismo Chruszczowa do zachodnio-europejskich partii socjalistycznych

LONDYN (PAP)

Jak podają agencje zachodnie, pierwszy sekretarz KC KPZR N. Chruszczow wystosował we wtorek pismo do partii socjalistycznych następujących krajów: Belgii, Danii, Francji, Holandii, NRF, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Włoch. Tematem pisma — według informacji agencji zachodnich — jest sytuacja na Bliskim Wschodzie w związku z koncentracją wojsk tureckich na granicy Syrii.

W Danii odbyło się posiedzenie kierownictwa Duńskiej Partii Socjalistycznej pod przewodnictwem premiera H. Hansena.

SPD rozpatrzy prawdopodobnie pismo KC KPZR na posiedzeniu kierownictwa, zwołanym na środę do Berlina. Pzypuszczają też, że pismo będzie przedmiotem dyskusji na sesji Biura Międzynarodówki Socjalistycznej, która ma się odbyć w końcu tego tygodnia w Strassburgu.

374 b. sędziów i prokuratorów hitlerowskich zatrudnionych w NRF

BERLIN (PAP)

Komitet do spraw jedności Niemiec opublikował w poniedziałek na międzynarodowej konferencji prasowej w Berlinie nowy dokument zawierający 200 nazwisk sędziów i pro-

Finka najpiękniejszą z wszystkich „miss”

LONDYN (PAP)

Tytuł „miss świata” przypadł w udziale Maritcie Lindahl, 19-letniej Fince.

Młoda mieszkanka Helsinek uznana za najpiękniejszą z 23 „miss” z różnych krańców świata ma klasyczne wymiary 92,5 — 55 — 92,5, 170 cm wzrostu, brązowe włosy, szaroniebieskie oczy, a z zawodu jest pedicurzystką.

Drugie miejsce zajęła Danka Lilian Madsen, rudowłosa modelka z Kopenhagi, a trzecie — Adele Kruger z Johannesburga.

Zwycięczynie otrzymała 500 funtów szterlingów oraz luksusowy samochód sportowy.

Wspólnie ze szwagrem morduje męża

BIAŁYSTOK (PAP)

MO powiadomiona została o zaginięciu 30-letniego Stanisława Gołaszewskiego ze wsi Lipówka, powiat Augustów. Meldunek złożyła żona zaginionego — 25-letnia Regina, która oświadczyła, że mąż jej nie wrócił na noc z pola.

W trakcie poszukiwań MO znalazła zwłoki Gołaszewskiego w pobliżu sadowca. Podczas oględzin stwierdzono, iż Gołaszewski został zamordowany ciosami siekiery, a następnie wrzucony do wody.

W toku śledztwa stwierdzono, że morderstwa dokonali: żona Gołaszewskiego — Regina oraz jej brat — 25-letni Henryk Gołaszewski, utrzymujący z sobą bliskie stosunki.

Przyznali się oni do popełnienia morderstwa, podając jako motyw zbrodni, że denat przeszkadzał im w ich planach życiowych.



Robotnicy — uczestnicy demonstracji w drodze na lotnisko w Oslo.

Fot. — CAF

Współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie przemysłów leśnego, drzewnego i celulozowo-papierniczego

BUDAPESZT (PAP)

W dniach 3—10 października 1957 roku odbyła się w Budapeszcie druga sesja Stalej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej do spraw drewna i celulozy przy Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W sesji uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, NRF, Rumunii, Węgier i ZSRR, jak również obserwator z ramienia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Komisja rozważyła i zatwierdziła wnioski i zalecenia sesji dotyczące następujących podstawowych zagadnień jak: dalszy rozwój przemysłów leśnego, drzewnego i celulozowo-papierniczego w krajach będących członkami RWPG; rozwój gospodarki leśnej, podniesienie produktywności lasów, hodowla gatunków szybko rosnących, ochrona przed szkodnikami leśnymi, mechanizacja prac w zakresie gospodarki leśnej.

Sesja poświęciła szczególną uwagę zagadnieniom oszczędzania drewna i stosowania materiałów zastępczych, rozwoju produkcji płyt wiórowych i pilśniowych w krajach uczestniczących w RWPG, możliwościom zwiększenia produkcji celulozy i masy pólcelulozowej, ścieru, papieru i tektury, sprawom modernizacji maszyn i urządzeń niezbędnych do tego celu oraz zagadnieniom wprowadzenia nowej technologii i wykorzystania odpadów produkcyjnych.

Stała komisja podjęła uchwałę wydawania biuletynu informacyjnego dla rozpowszechnienia doświadczeń swej pracy pomiędzy krajami — członkami RWPG.

Sekretarz stanu, dr Toeplitz (CDU), wskazał w swoim przemówieniu, że według danych zebranych dotychczas przez zarząd, w sądownictwie zachodnio-niemieckim zatrudnionych jest łącznie 374 sędziów i prokuratorów hitlerowskich, którzy wydali 820 wyroków śmierci oraz wyroki skazujące tysiące antyfaszystów na długoletnie więzienie.

Dokumenty tych krwawych rozpraw, jak również wyciągi z akt personalnych sędziów zostaną doręczone wszystkim frakcjom Bundestagu, który zbierze się we wtorek w Berlinie zachodnim.

Dr Toeplitz wezwał dziennikarzy całego świata i postępowych prawników Niemiec zachodnich, by wspólnie z Niemiecką Republiką Demokratyczną podjęli walkę o usunięcie zbrodniarzy z zajmowanych przez nich stanowisk.

O bestialstwach sędziów hitlerowskich, którzy zajmują obecnie wysokie stanowiska w Bonn, świadczą dwa listy byłych sędziów doręczonych w Poznaniu i Bydgoszczy, skierowane do Instytutu Anatomii i Uniwersytetu Poznańskiego. W listach tych donosi się, że Instytut otrzymywał będzie miesięcznie do swojej dyspozycji około 20 trupów więźniów. W jednym liście donosi się o skazaniu na śmierć 21 obywateli polskich i o wykonaniu wyroków w ciągu dwóch dni.

W 11 godzin po zbrodni za krótkami

ŁÓDŹ (PAP)

W lesie Chełmy w pobliżu Zgierz odnaleziono zwłoki 6-letniej dziewczynki, zamordowanej trzema ciosami noża.

Zaalarmowana MO, wszczęła natychmiast dochodzenie, które doprowadziło do aresztowania sprawcy, w 11 godzin po dokonaniu morderstwa.

Mordercą okazał się 25-letni Karol Miśkiewicz. Przyznał się on do winy, i jako motyw zbrodni podał, że zamordowana przez niego dziewczynka, będąc pozamałżeńską córką żony jego brata, zakłócała spokój w domu...

W 11 godzin po zbrodni za krótkami

ŁÓDŹ (PAP)

W lesie Chełmy w pobliżu Zgierz odnaleziono zwłoki 6-letniej dziewczynki, zamordowanej trzema ciosami noża.

Zaalarmowana MO, wszczęła natychmiast dochodzenie, które doprowadziło do aresztowania sprawcy, w 11 godzin po dokonaniu morderstwa.

Mordercą okazał się 25-letni Karol Miśkiewicz. Przyznał się on do winy, i jako motyw zbrodni podał, że zamordowana przez niego dziewczynka, będąc pozamałżeńską córką żony jego brata, zakłócała spokój w domu...

Przed 40-leciem Rewolucji Październikowej

UCZESTNICY REWOLUCJI GOŚCI POLSKI

(API)

W dniu 25 października br. przybędzie ze Związku Radzieckiego na okres 4 tygodni 14-osobowa grupa uczestników Rewolucji Październikowej. Radzieccy goście rozejmą się po Polsce, celem wzięcia udziału w spotkaniach z polską ludnością i polskimi weteranami rewolucji.

WIZYTA FILMOWCÓW Z ZSRR

(API)

Przez dwa tygodnie, w początku listopada, przebywać będzie w Polsce 6-osobowa delegacja filmowców radzieckich ze znanym reżyserem, Czuchrajem na czele. Jest on twórcą filmu „Czterdziesty pierwszy”, który wejdzie na ekrany polskie w tygodniu przeglądu filmów radzieckich.

Oprócz filmu „Czterdziesty pierwszy”, na ekrany nasze wejdzie w tym okresie ciekawa komedia radziecka: „Noc sylwestrowa”, nowy film pt.: „Włodzimierz Lenin” i szereg innych.

CHŁOPI POLSCY A REWOLUCJA

(API)

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przygotowuje ciekawy dokument, które opracowywane jest pod redakcją Władysława Kuszyka. Będzie to książka, obejmująca dokumenty i materiały historyczne, omawiające udział chłopów polskich w Rewolucji Październikowej oraz wpływ rewolucji na ruch ludowy w Polsce. Książka ta ukaże się nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

Oddali życie za sprawę

Na zdjęciu w górnym rzędzie od lewej:

KAZIMIERZ GRODECKI — pseudonim „Góral” — „Wacek”, członek SDKPiL i KPP. W okresie okupacji jeden z organizatorów „Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Radzieckiego”, członek PPR.

SYLWESTER BARTOSIK — członek PPR od chwili jej powstania. Do września 1942 roku był sekretarzem komitetu dzielnicowego PPR — Śródmieście. Łącznik i informator radiowy KC PPR. Współdziałał przy organizowaniu pomocy dla jeńców radzieckich.

ANTONI GINTOWT — członek KPP od 1936 roku. W okresie okupacji jeden ze współorganizatorów Stowarzyszenia Przyjaciół Związku Radzieckiego, aktywny członek PPR.

JOZEF SZYMAŃSKI — członek KPP. Uczestnik walk wrześniowych. Członek PPR od dnia jej powstania. Mieszkanie swoje oddał do dyspozycji partii — drukowano w nim „Trybunę Wolności”.

W dolnym rzędzie od lewej:

ANTONI KACURA, pseudonim „Marek” — robotnik, członek SDKPiL od 1918 roku, działacz KPP, członek zarządu Związku Zawodowego Przemysłu Skórzanego w Warszawie, w okresie okupacji aktywny członek PPR.

KSABERY KACZMAREK, pseudonim „Aleksy” — członek KPP, za rządów sanacyjnych przesiedlony do obozu w więzieniu. W okresie okupacji wstąpił w szeregi PPR, biorąc czynny udział w pracy partyjnej.

JULIUSZ KANIA, pseudonim „Antek” — działacz KPP. W okresie okupacji jeden z pierwszych członków PPR, organizator robotniczych komórek PPR, oficer Gwardii Ludowej.

EUGENIUSZ NASIADK — członek „czerwonego harcerstwa” i OM TUR. Brał udział w obronie Warszawy 1939 roku. W okresie okupacji członek PPR i Gwardii Ludowej, uczestnik szeregu akcji bojowych. Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu III klasy.

Projekt neutralizacji Księżyca

(jego naturalnego)

(Inf. wt.)

Amerykański prawnik Haley na VIII Aeronautycznym Kongresie w Barcelonie wyraził obawę, że po doświadczeniach z pierwszym sztucznym satelitą Ziemi, może się udać Związkowi Radzieckiemu wzięcie w posiadanie Księżyca. „Według prawa międzynarodowego, Księżyc przynależy byłby Związkowi Radzieckiemu jako jego posiadłość”. Ponieważ niebezpieczeństwo takie, zdaniem prawnika amerykańskiego, istnieje po doświadczeniu z obecnym satelitą, Haley przedłożył wniosek, aby ogłoszono naturalny Księżyc jako „wolny, niezależny obszar”. Kongres do wniosku Haley'a jeszcze się nie ustounkował. (fh)

Uwaga! Możemy przegrać!

W Gliwicach odbyły się niedawno (od 4 do 8 bm.) Jesienne Targi zorganizowane przez tamtejsze rzemiosło i przemysł prywatny. Ponad 4.500 eksponatów wystawionych przez 150 wytwórców różnych branż z wielu województw przyciągnęło z całego kraju licznych gości zainteresowanych drobnym wytwórcstwem. Już w pierwszych trzech dniach targi zwiędziało ponad 3 tys. osób. Nie brak tu było wycielek z wielu miast Polski i gości... zagranicznych np. z NRF i Czechosłowacji. Zawarte na Jesiennych Targach Gliwickich transakcje sięgają sumy kilku milionów złotych.

Po przeczytaniu tej informacji nasuwa się pytanie: a co z targami (na terenie MTP) drobnej wytwórczości, które projektowano zorganizować w Poznaniu, jako coroczną imprezę handlową? Podobno coś o tym, gdzie się rozgrywa. Czy wobec tego prowadzone na ten temat rozmowy i pertraktacje nie trwały za długo? Życie toczy się w przodku. Baczmy więc, aby nas nie ubiegli szybsi w działaniu gliwiczanie, wrocławianie czy powiedzmy gdańszczanie. A byłoby szkoda, bardzo szkoda. (zm)



15 lat temu...

„Do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów!”

Pierwsza odezwa Polskiej Partii Robotniczej przechodziła z rąk do rąk, czytali ją robotnicy Warszawy, kolportowali ją z narażeniem życia towarzysze do fabryk Katowic, Łodzi, Poznania... Zawarte w niej było wezwanie:

„Należy wszelkimi środkami dezorganizować bazy i siłę zbrojną naszego wroga na jego tyłach, udaremniać przewożenie hitlerowskich wojsk i sprzętu wojennego niszczyć mosty, wykładając pociągi, podpalając cysterny i składy wojskowe okupanta.”

Było to wezwanie do organizowania walki zbrojnej. Pro motorem walk z hitlerizmem w Polsce był rewolucyjny ruch robotniczo-chłopski, który prowadził walkę przeciwko rządzącej sanacji i jej prohitlerowskiej polityce.

W styczniu 1942 roku, w którym powstała Polska Partia Robotnicza, utworzona przez grupę działaczy robotniczych z Marcelim Nowotką — b. członkiem KPP na czele — podjęta została walka wyzwolenia na rodzie polskiego. Mimo że PPR nie rozporządzała początkowo wykwalifikowanymi kadrami wojskowymi ani źródłami materiałnymi — przystąpili do realizacji naczelnego zadania czynnej walki z okupantem. W tym celu organizuje PPR — Gwardię Ludową, wojskową organizację opartą na ideologicznych zasadach Frontu Narodowego. W maju 1942 wyruszyły pierwsze grupy partyzanckie, chociaż nieliczne jeszcze i niedostatecznie uzbrojone, jednak ideowo należące do przysposobione, co pomogło ująć organizację rozwijającą się żywiołową walkę partyzancką.

Pierwszy oddział partyzantów im. Stefana Czarnieckiego rozpoczął walkę w lasach piotrkowskich. Za tym — poszły inne, składające się przeważnie z młodzieży robotniczej i inteligencji. Te pierwsze kadry bojowe GL składające się przeważnie z członków PPR zakładały podwaliny ruchu partyzanckiego w Polsce.

W dniu 15 maja sztab główny Gwardii Ludowej w wydanym pierwszym historycznym rozkazie do oddziałów wyruszających w pole stwierdza: „Bezpośrednią naszą rezerwą i zapleczem jest cały naród polski, jest każdy uczciwy Polak spotkany na drodze naszej walki. Idźcie zgodnie do walki z każdym kto jej szczerze pragnie. Nie jesteście ostatni. Za wami pójdą nowe setki i tysiące. Polskie bory, pola, drogi i wsie załadnią się oddziałami partyzantów — bojowników o wolność.”

I rzeczywiście — walka partyzantów zorganizowana przez PPR i Gwardię Ludową objęła w latach 1942—1943 cały kraj. Partyzantka prowadzona przez stałe polowe oddziały GL nie była jedyną formą walki z okupantem. Klasa robotnicza w całym kraju rozwijała skuteczne formy sabotażu. Np. w samym choćby początkowym okresie od 15 maja 1942 do 15 grudnia 1943 wykończono 127 pociągów, w tym towarowych 116. Zniszczono 36 stacji ko-

lejowych, zburzono 43 mosty i tory kolejowe — powodując poważne dla faszystów przerwy w transporcie dostaw frontowych.

Raporty sztabu generalnego GL wykazują silną tendencję zwykłą akcji przeprowadzonych w transporcie w drugiej połowie 1943 roku, kiedy to gwardziści stoczyli ponad 230 walk i potyczek, likwidując z górą 1.400 żandarmów SS, w tym około 70 oficerów i 4 generałów. A w roku 1944 dochodzi do wielkich bitew między Niemcami a oddziałami partyzanckimi AL jak np. bitwa w lasach lipskich lub bitwa z 4 dywizjami wojsk hitlerowskich w lasach pod Rzępcą albo pod Gruszką. Wszystko to świadczy o narastającym oporze przeciwko najeźdźcy, o rosnącej walce, która organizowana przez przywódców partii klasy robotniczej ogarniała stopniowo całe ziemie polskie. Stanowiło to wymowne i chyba najlepsze świadectwo wobec całego świata, że naród polski pod sztandarami GL własną krwią wykupuje swoją wolność.

W miarę rozrastania się jednostek zbrojnych GL przesłała również do organizowania walk partyzanckich w miastach. I dopiero praktyka Gwardii Ludowej dowiodła, że także duże miasta mogą służyć

partyzantom jako teren działań zbrojnych przeciwko faszystom. W obliczu coraz większych strat doznawanych ze strony bojowników GL, Niemcy, mszcząc się za udane akcje dywersyjne na warszawskim węźle kolejowym, dopuścili się w dniu 16 października zbrodni na 50 patriotach polskich — robotnikach i inteligentach, ogłaszając publicznie, że powieszeni zostali sami komuniści. Gwardia Ludowa dowiodła Niemcom, że potrafi karać ich zbrodnie tam, gdzie zostają one przez nich popełniane. Sikroteczne akcje bojowe Gwardii Ludowej w Warszawie na skupisko niemieckich oficerów i gestapowców — Café-Club, restaurację na Dworcu Głównym i drukarnię hitlerowskiej gadziówki „Nowego Kuriera Warszawskiego” — były odwetem za ofiary.

Dzisiaj, po wielu latach życia w odrodzonej Ojczyźnie, na ród polski w 15 rocznicę śmierci bohaterów bojowników czci ich pamięć, nie zapominając o niezłomnej postawie przywódców klasy robotniczej, którzy zawsze znajdują się w pierwszej linii frontu — dawnej walki o niepodległość i sprawiedliwość społeczną a dziś stoją na czele bojowników o silną suwerenną Polskę budującą socjalizm.

Opr. HEL

Ciekawostki spoza kręgu polarnego

W tych dniach na pokładzie okrętu hydrograficznego „Bałtyk” powrócił do kraju „grupa lenia” polskiej wyprawy naukowej, która prowadzi badania w południowej części Spitsbergenu. Poniżej podajemy kilka informacji, jakie uzyskał przedstawiciel PAP od uczestników wyprawy oraz członków załogi „Bałtyku”.

Pierwszym polskim kapitanem statku, który poprowadził jednostkę do 77 st. szerokości geograficznej, czyli blisko 660 mil poza krąg polarny jest 27-letni Janusz Rutkowski. Ten młody żeglarz otrzymał awans z porucznika na kapitana w drodze powrotnej ze Spitsbergenu. Ciężka to była droga „Bałtykowi”, okrętowi utrzymującemu łączność z wyprawą polskich naukowców na daleką północ — towarzyszyły przez całą drogę silne sztormy. Największym przeżyciem dla załogi okrętu i jego dowódcy było przejście przez cieśninę Sund przy sile wiatru 110 Beauforta.

Zupełnie specjalnymi pasażerami „na gapę” było na okręcie „Bałtyk” 6 ślicznych białych szczeniactek — potomstwo pary owczarków — Szalasa i Doliny, która wyprawa naukowa zabrała z sobą w daleką podróż. Jednego małego pieska otrzymała w darze za-

loka „Bałtyku”. Na pamiątkę nazwy fiordu, w pobliżu którego znajduje się baza polskiej wyprawy uroczyste ochrzczono go imieniem Hornsund.

Część wyprawy, badająca zmiany zachodzące w lodowcach, przez przeszło dwa miesiące przebywała samotnie na lodowcu Verenskijeld. Namoty i szalasy znajdowały się w dużej odległości od centralnego miejsca postoju, a jedynymi przybyszanymi z zewnątrz były rzadko tam spotykane śnieżne mewy. Ptaki zaprzyjaźniły się z naukowcami.

Z dala od kraju i rodzin, przy polarnej pogodzie utrud-

nijającej odbiór wiadomości przez radio, polarnicy tęsknili bardzo do wiadomości z kraju. Pewnej nocy wietrznej i mglistej, samolot utrzymujący łączność z pracującą na wschodnim Spitsbergu fińsko-szwedzko-szwajcarską ekipą wrzucił nad polskim obozem worek z listami. Były to jedyne, poza przywiezionymi przez „Bałtyk”, wieści z kraju.

O dostarczenie tej przesyłki zatroszczył się wielki przyjaciel polskiej wyprawy, pracownik obserwatorium meteorologicznego w Tromsø, Norweg Fritz Ojen, który skłonił pilota do tej dość ryzykownej eskapady.



III MIĘDZYNARODOWY ROK GEOFIZYCZNY

Z pobytu polskiej wyprawy na Spitsbergen.

Nadeszły listy z kraju...

CAF — Fot. Brzozowski

Gruntowne badania naukowe dadzą Radzie Ekonomicznej odpowiedź:

„Jak poprawić zarządzanie przemysłem”

W tych dniach, urzędujący zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — prof. dr Cz. Bobrowski podpisał decyzję o rozpisanie przez Radę wielkiej ankiety przemysłowej. W myśl bowiem swego statutu, Rada Ekonomiczna ma prawo przeprowadzania samodzielnego badania ankietowego.

Ankieta ma na celu zebranie danych do analizy opisowej aktualnych warunków działalności przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Pomyślana jest ona jako pewnego rodzaju uzupełnienie do istniejących na ten temat analiz statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego. Ankieta zostanie objętych około 500 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, najbardziej typowych reprezentantów gospodarki uspołecznionej.

Zawiera ona łącznie 76 pytań. W sposób wnikliwy i szczegółowy wyczerpują one w zasadzie całą problematykę, nurtującą dziś nasze przedsiębiorstwa przemysłowe. Pierwsza grupa pytań dotyczy gospodarki finansowej przedsiębiorstw za lata 1950—1957. Około 25 pytań poświęconych jest charakterystyce majątku trwałego przedsiębiorstwa, i jego wykorzystania; pytania są tak sformułowane, aby ustalić czy wszystkie zakłady oraz w jakim stopniu wykorzystują swoje zdolności wytwórcze. Trzecia grupa pytań dotyczy organizacji pracy. Następnie ankieta zajmuje się zagadnieniami związanymi z eksportem i bada, czy i w jakim stopniu zakłady zainteresowane są produkcją eksportową. Inna grupa pytań ankiety omawia trudności w działalności przedsiębiorstw. Pytania starają się tutaj wyłowić nie tylko wszystkie bóle zakładu: biurokratyczne przepisy, trudności w zaopatrzeniu materiałowym, organizacji zbytu itp., ale uszeregować ich kolejność.

Zdaniem fachowców z Rady Ekonomicznej — wszyscy wiemy o istnieniu wielu trudności i bo-
laczego naszego przemysłu, lecz nikt niestety jeszcze nie dokonał ich analizy i nie uszerego-

wał ich w kolejności, w jakiej oddziałują szkodliwie na styl pracy i wyniki przemysłu.

Ostatni dział ankiety — to 13 pytań zajmujących się zagadnieniami jakości produkcji i cenami. Chodzi tu między innymi o wysondowanie zjawiska reklamacji na złą jakość wyrobów i stopnia ich skuteczności w usuwaniu zauważonych usterek w dalszej produkcji. W sprawie cen Rada Ekonomiczna pragnie zbadać, które ceny — z wadliwie obecnie ustawionego systemu cen zaopatrzeniowych i zbytu — mają ekonomiczne uzasadnienie. (PAP)

Szwedzki „Cyrk wodny” w Warszawie

W połowie listopada br. przyjeżdża do Polski na kilkutygodniowe występy największy cyrk szwedzki Trolle Rhodina ze Sztokholmu. Cyrk ten należący do najbardziej znanych w Europie, ostatnio występował w Niemczech, we Francji i w krajach Bliskiego Wschodu.

Największą atrakcją cyrku jest „wodna” część programu. Na zamienionej w basen arenie wystąpi balet, pływać będą gondole a aktorzy i akrobaci popisywać się będą pod lub na wodzie.

Niemniej atrakcyjne numery, które zademonstruje cyrk szwedzki — to tresura zwierząt — słoni i fok, lwów i tygrysów. Bogaty program uzupełnią popisy żonglerskie i ekwilibrystyczne. (PAP)

Lingwistyczna pobłażliwość

Ze przed wojną istniało dla pewnych kategorii złodziei układowe słowo „defraudant”, że niekiedy nie mniej pospolitych przestępców nazywano gładko „afe-rzystami”, to zupełnie rozumie-

No tak, to było przed wojną i nikt specjalnie się tym nie przejmował. Nie rozumiejąc przeto, skąd u nas dla pospolitych złodziei i oszustów wzięto ugodową nazwę „mankowicz”. Dlaczego o „facecie”, któremu brak wśród powierzonych przez społeczeństwo majątku powiedzmy pół miliona, mówi się, że popełnił manko?

Aret w słowniku wyrazów obcych tak definiuje manko: „Manko — brak, niedobór; kwota z góry przyznawana kasjerom, magazynierom na pokrycie strat nieuniknionych przy wypłatach, przewożeniu, mierzeniu itp.”

Stąd więc ta lingwistyczna (językowa) pobłażliwość? Przecież w sklepie spożywczym, jak to ostatnio się zdarzyło w Poznaniu, nie może wskutek przeobrażenia, mierzenia zabraknąć w kasie 300 czy 400 tys. zł. Ludzie... przecież to jest najpospolitsze zbrodziejstwo! Złodzieje rozkradają miennie społeczne — nasze własne miennie, a my do nich „przez reka-wiczki” i z leką współczucia w oku — panowie mankowicze, czemu tak szczerze „wajacie i mierzycie” — teraz cierpicie. (zm)

Znaleźli sobie sojuszników

Niektóre pisma zachodniemieckie z ogromnym zadowoleniem przyjęły artykuł zamieszczony w wydawanej przez bońską delegaturę Ligi Państw Arabskich „Arabische Korrespondenz”, w którym autor popiera stanowisko przesiedleńców odnośnie byłych obszarów wschodnich, gdyż „również od uciekniętów arabskich nie należy oczekiwać, aby wyrzekli się swoich roszczeń do Palestyny”. (ZAP)



Wybitny uczony radziecki, jeden ze współtwórców sztucznego satelity — Leonid Siedow, w towarzystwie radzieckiej uczonki Lidii Kurnosowej, w czasie pobytu w Barcelonie w dniach Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego.

Fot. — CAF

Sprawy dnia

Od dzieciństwa miałem z tym trudności. Zabawa, zdaje się, nosiła nazwę „perskie oczko” i polegała na tym, że ustawiona w krag, po dwoje, dziatwa, przywoływała się zmużeniem oka; podciągało to za sobą odpowiednie przetasowanie się par, oczywiście przy akompaniamencie znacznej wrzawy i weselości. Cóż było robić, skoro mój szanowny organ wzroku, zwłaszcza w swoim prawym wydaniu, nie bardzo chciał się podporządkować rozkazom woli i zamiast mrugnięcia — powiekę zazwyczaj przechodziło ledwo dostrzegalne drgnienie.

Nawiasem mówiąc obecnie raczej dochodzę do wniosku, że swego rodzaju brak umiejętności w sprawnym posługiwaniu się powiekami w określonych sytuacjach — wybitnie nie sprzyja gładkiemu układaniu sobie życia...

Tak, tak, na pewno. Bo nasze społeczeństwo drażnione paradoksami — uczciwe w swej masie równocześnie zaś „kan-

tujące” — w pewnym odsetku mruga. Ba, są środowiska, gdzie mruczenie powiek jest absolutnie obowiązujące i nieomalże przeradza się w nerwową tik.

Żeby tylko faceci mrugali figlarnie; tych jednak jest najmniej, no, i wadzi nikomu nie mogą. Zazwyczaj mrugacze za pomocą odpowiedniego ruchu powiek dają coś do zrozumienia, obiecują, proponują, załatwiają. Różna jest przy tym skala mrugania. Mrugają więc niektórzy do konduktora w tramwaju, że może nie dać im biletu — ale są i tacy, którym drga powieka przy wymienianiu słowa: socjalizm.

Powiem otwarcie, że nie mam zaufania do ludzi z „drgającą” powieką. Jestem bowiem przekonany, że ci ludzie, którzy mrują oko lub je przymykają w takiej czy innej sytuacji — równocześnie w innym, być może decydującym dla Ciebie momencie bez zmu-

Mrużąc oko

żenia powiek biernie przypatrywać się będą jak nie słusznie Cię sądzą, krzywdzą, potępiają, mieszają z błotem czy jak tam to wszystko razem się nazywa. To nie jest hipoteza, to są fakty.

Powiadają mędrkowie, że żyć trzeba sobie — nie jest ono bowiem lekkie — ułatwiać. Nikt o tym nie wątpi. Przekroczymy zatem otwartą na oścież bramę pierwszą, mędrkowie szturmuje drugą: socjalizm zakłada szczególnie przyjacielskie stosunki między współobywatelami o tych samych dążnościach; istnieje nawet określenie: socjalistyczne podejście. Otóż uderzając tym hasłem-taranem, cwaniaki wszelakiej maści szturmuje fortece uczciwości społecznej, do której niejednemu z nich udaje się wśliznąć.

O co chodzi? Myślę, że chcemy, choć określenie to wysłowiczyło się: socjalistycznego podejścia. Chcemy go u współobywateli, bez względu na stanowiska, jakie piastują, a raczej zwłaszcza ze względu na zajmowane stanowiska. Chcemy socjalistycznego podejścia — bez cudzysłowu, mówiąc po prostu: l u d z i e g o, solidnego, prostolinijnego, rzeczowego traktowania ludzi i s p r a w y. Właśnie — bez wiele mówiącego mrugania, właśnie — bez przymykania oczu w różnych sytuacjach.

Tym obywatelskim podejściem — mogą poszczycić się w Polsce, zwłaszcza może w Poznaniu, liczne rzesze robotników i rolników, nauczycieli i lekarzy, milicjantów i szoferów. Czy takich ludzi jest większość, czy mniejszość? Na to pytanie odpowiedź sobie sami. Czy chcielibyśmy, aby tak postępowali, tak żyli — wszyscy? I na to udzielmy sami sobie odpowiedzi.

Nie tu miejsce, aby dociekać źródeł znacznego upowszechnienia się metody mrugania; z pewnością okupacyjna atmosfera wybitnie temu sprzyjała, więcej: w tym kierunku stymulowała. Ale co dobrze służyło podziemnej Warszawie czy duszonemu przez Greisera Warthegau — stosowane obecnie obraca się przeciwko interesowi społecznemu.

Rzecz prosta, nie zawił się Polska Ludowa, jak machniesz ręką na bilet, który chciał Ci wręczyć konduktor. Ale pozwól, że zaprezentuję inne przykłady. Parę dni temu czytałem w „Zyciu Warszawy”, jak oburzał się pewien Czytelnik na kierownika wydziału licealnej w Zakopanem. Opiekun ów, ułokawawszy uczennice w autobusie, opłacił należność za przejazd i, mrużąc oko, zrezygnował z biletu. Czytelnik „Zycia” komełował ową scenkę następująco: Rozumiem obecnie, dlaczego na trasie Zakopane — Morskie Oko (o nim zdaje się była mowa) chodzi tak mało autobusów, nie można się do nich dostać, a stan ich jest kiepski...

Metoda przymykania oka może przynieść nieobliczalne skutki. Przypominam sobie historię wybuchu kotła, bodaj wiosną ubiegłego roku to było, w warszawskiej elektrowni, skutkiem czego poniosł śmierć paru pracowników. Cóż wykazało śledztwo? Właśnie nic innego, jak przymknięcie oka przez kogoś odpowiedzialnego za odbiór określonych części elektrownianego urządzenia (nieodpowiedni materiał). Beztroskie zmużenie powieki (tu — może w przenośni, choć kto wie jak było przy odbiorze?) kosztowało istnienia ludzi.

A ile „złej krwi” robi ekspedientka, która mruga na swoich, mówiąc głośno, że nie ma żądanych bućków, dając im w ten sposób do zrozumienia, że dla nich się znajduje. O innej tylko porze, gdy wokół nie będzie krepującego towarzystwa obcych. Jak duża odpowiedzialność bierze na siebie dyspozytor bazy PKS (pamiętacie historię w Mławie, zakończoną groźną katastrofą?), mrużąc oko („dobra jest!”) przy ekspediovaniu w drogę wozów z niesprawnymi hamulcami? Jak, co gorsza, nie-

sprawnymi (bo podchmielonymi) kierowcami?

Przepraszam, że jeszcze raz wrócę do tego konduktora i niebrania biletów. To jest drobna sprawa. Ale na pewno znać z gazet i radia historię kobiety-rekina, Husiatyńskiej ze Skawiny w Krakowskim. Rewizja ujawniła w jej willi obcych walut, gotówki, zagranicznych towarów i wszelakie go dobra na okragle 10 milionów złotych, a w ostatnich dniach wykryto dwie jeszcze meliny towarowe milionerki w Krakowie i Wrocławiu.

Tej kobiecie jej marsz do... kapitalizmu umożliwiły m. in. właśnie drobne przymknięcia oczu. A więc kierownik miejscowej poczty nie dostrzegł, że Husiatyńska od kilku, poprzez kilkadziesiąt, doszła do wysyłania tysięcy przekazów; kierownicy komisów przymykali oko na fakt, że jedna i ta sama osoba dostarcza przedmioty do sprzedaży nieprzerwanym potokiem; celnicy mrużyli oko, że jedna i ta sama obywatelka z małej miejsciny podkrakowskiej buliła setki tysięcy zł ciał w ciągu jednego roku. A Wydział Finansowy w Skawinie już nie tylko przymykał, ale najwyraźniej zamykał oczy, że osoba nigdzie nie pracująca wybudowała super-luksusową willę i utrzymuje dwa samochody („Mercedes” był akurat w drodze z NRF).

Oczywiście, poszczególny „akt”, np. mrużenie oka przy masowym ekspediovaniu przekazów pieniężnych przez H. na skawińskiej poczcie — jest sprawą drobną, ale...

Nie znoszę kropek nad i, postawie je sami.

A w ogóle, to już zaraz kończę, chciałem jeszcze tylko dodać — gwoli sprawiedliwości — że istnieje sytuacja, stwarzana przez różne czynniki, kiedy to obywatela popycha się po prostu do, hm, mrużenia oka, popartego nierzadko szleszczącą monetą. Cóż bowiem robić ma np. małżeństwo, pragnące wyjechać na wczasy FWP (prywatnie — za drogę) wbrew srogim zakazom regulaminu ze swą pociechą? Ano, dogaduje się z kierowniczką domu wypoczynkowego, operując umiejętnie powieką i portfelem.

Albo moi drodzy, co ma zrobić rolnik, który pragnie się zapoznać w zbiornicy złomu w żelazowo, z powodzeniem na dające się na dźwigary budowlane — skoro mu tam oświadcza (słyszałem o tym na zebraniu wiejskim): — Bracie miły, dostaniesz, tylko, hm, przepisy mówią, że musimy ci te szyny pociąć na kawałki nie dłuższe od 3-metrowych... — Cóż, gospodarz mruży oko i — jakby to powiedzieć — obchodzić przepis.

Wymagając — nie wolno stworzać sytuacji, z których najprostszym (a czasem jedynym) wyjściem staje się metoda mrużenia oka. Na pewno żyć nam się będzie lepiej, gdy dołożą się wszelkich starań, aby obywatele nie tylko oczu nie mrużyli i nie przymykali — lecz mieli je bacznie otwarte.

Piotr ZYCKI

Teofil Wojeński
O nowym Towarzystwie

Jak krzawić kulturę moralną w naszym kraju?

WARSZAWA (Inf. wł.)

W ostatnich dniach zawiązało się w Warszawie Towarzystwo Krzewienia Kultury Moralnej. Nowa, na razie niewielka jeszcze organizacja społeczna pragnie objąć swym oddziaływaniem zarówno młodzież, jak i starszych współpracujących ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, ZMS, harcerstwem, związkami zawodowymi i innymi organizacjami o społecznym charakterze. Przewodniczącym Towarzystwa, zrodzonego z inicjatywy klubu dyskusyjnego „Śródmieście” wybrany został prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Tadeusz Kotarbiński.

Towarzystwo zamierza zorganizować m. in. ośrodek naukowo-badawczy, w którym koncentrowałaby się praca nad zagadnieniami etyki, moralności i wychowania. Oprócz prac teoretycznych, ośrodek ten prowadzić będzie kursy, seminaria i wykłady dla wychowawców, działaczy społeczno-politycznych i kulturalnych. W planie jest również podjęcie odpowiedniej akcji wydawniczej i to w oparciu o dzieła literatury krajowej, jak też obcej, poświęcone sprawom kultury moralnej i obyczajowości.

W związku z powstaniem Towarzystwa, warszawski przedstawiciel „Głosu” — red. Karol Rzemieniecki, przeprowadził rozmowę z jednym z jego członków — prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego dr. Teofilem Wojeńskim.

— Ujawnione w różnych dziedzinach naszego życia społeczne przejawy demoralizacji — oświadczył on — wywołały pożądaną reakcję wszystkich uczciwych ludzi w Polsce. Na tym tle zrodziła się idea Towarzystwa, które pracować będzie nad wykrywaniem przyczyn tych przejawów i dążeniem do systematycznego ich usuwania.

— Jaka powinna być rola nauczycielstwa w okazywaniu pomocy Towarzystwu?

— Zdajemy sobie sprawę — odpowiada dr. Wojeński — że działalność Towarzystwa nie może ograniczać się jedynie do szkół i młodzieży, ale i do środowisk, wśród których młodzież przebywa. Obecnie największą trudnością, na jaką napotyka nauczycielstwo w swej pracy jest sprzeczność między zasadami moralnymi wpajany mi młodzieży w szkole, a normami postępowania, którymi często kierują jej starsi. Dlatego ZNP jest jak najbardziej zainteresowany w rozwoju Towarzystwa Krzewienia Kultury Moralnej. Mam nadzieję, że kółła, względnie oddziały Towarzystwa powstaną wkrótce w innych miastach i województwach naszego kraju i że w każdym przypadku Towarzystwo będzie mogło liczyć na aktywną pomoc i współdziałanie ze strony nauczycieli i wychowawców.

Dwadzieścia kilometrów za granicą

Byłem niedawno jednym z licznych szczęśliwców, przekraczających granicę polsko-czechosłowacką na podstawie tzw. karty turystycznej. Tego rodzaju quasi — paszportów (przepustek) wydano w Polsce w ubiegłym i bieżącym roku około 50 tysięcy. Ruch turystyczny na obszarze tatrzańskim regulowany jest specjalną konwencją, zawartą między oboma mi czynnikami Polski i Czechosłowacji. Otwarcie granicy będącej odmrożeniem stosunków w dziedzinie turystycznej zostało z entuzjazmem i radością przyjęte przez starych i nowych członków PTTK, zarówno tych, którzy wyruszają w góry z linami jak i tych, podróżujących własnymi autami z dziećmi, ciocią, babcią itp. przepczkami żywymi i martwymi.

Jesteśmy świadkami turystyki połączonej z handlem zamiennym. Wylano już tyle atramentu w tej sprawie, że ograniczyć się do kilku spostrzeżeń. Handel kwitnie bez przerwy, bez względu na pogodę i opady śnieżne w Tatrach, wbrew czujności celników z obu stron Białej Wo-

dy. Na Łysą Polanę, gdzie odbywa się ceremonia przekraczania granicy, zajeżdża „Warszawa” (H, któryś tam numer — z Wrocławia). Wewnątrz liczna rodzina — sześć osób z dziećmi. Na dachu samochodu namioty i śpiwory — bo zimno (to wszystko w celu zaoszczędzenia kosztów hotelowych w CSR, dosyć wysokich). Oprócz nieprzemakalnego płótna widzimy jeszcze worki z jadem: kiełbasa, cze kolada, masło, chleb. Wiktuały te w Czechosłowacji są droższe niż u nas i w gorszym gatunku. W wyniku zabrania z sobą bagażu z żywnością, państwo X z Wrocławia otrzymało praktycznie od Narodowego Banku Polskiego na swoje wydatki w CSR — 1.800 koron czeskich (sześć osób po trzydziestu koron).

Co sprytniejsi turyści urządzają się więc w ten wyżej opisany sposób, a zarobione na czysto dewizy upłynniają np. w butach (eleganckie, męskie na gumie kosztują 80 koron), bardzo tanich termosach i chlebakach, okularach, żyłkach, skarpetkach, arbuzach i... cytrynach (dziesięć koron za kilogram).

Osobiście podszedłem do za gadnienia, urochę naiwnie, gdyż spałem na kwaterze prywatnej (30 koron za noc), ja dłem w restauracji (obiad plus — minus 15 koron). Z tego względu kupiłem obie tylko żyłki i kamień używany po goleniu, którego w Poznaniu ani poza stolicą Wielkopolski otrzymać nawet po protekcji nie można.

Inny obrazek: z samochodu (H — któryś tam numer z Gdańska) wysiada czterech panów i jedna kobieta. Wszyscy z nylonowymi modnymi koszezkami w ręku. (Vide kącik dla pań w „Przekro-

Od specjalnego wysłannika „Głosu”

ju”). Polski celnik protestuje: — Na pani koszyczek się zgadzam — mówi — ale żeby panowie z czymś takim jechali, to nie do wiary! — celnik zwąchał kant dewizowy. W rezultacie koszyczki panów uległy wpisaniu do protokołu i nasi turyści będą musieli je pod rygorem sankcji karnych z powrotem na Łysą Polanę po powrocie z Czechosłowacji przywieźć.

Inny polski celnik wydobywa z jakiegoś zakamarka wcisnięte tam dwa puste, du- że kartony po gumie do żucia, która obok czekolady „Weda” (pytała mnie o nią sprzedawczyni gazet w kiosku, w Nowym Smokowcu) i nylonowych koszyczków cieszy się w Czechosłowacji wielkim powodzeniem.

Budynek, mieszczący nasz urząd celny — paszportowy, jest bardziej niż skromny, brak w pobliżu bufetu dla turystów, którzy ciągle jeszcze bardzo licznie przekraczają w tym miejscu (Łysa Polana) granicę. Widziałem m. in. 50-osobową grupę polskich harcerzy, którzy wmaszerowali do CSR czworakami — taki tu ruch! Po drugiej stronie rzeki inny widok. Wnętrze z dywanem i wygodnymi meblami, przytulne. Rzuca się w oczy estetyczny urządzonego gospoda, gdzie można wydać resztę zbędnych koron. Jakoś bardziej europejsko, cywilizowanie. Ale za to nie ma tam kiełbasy — extra, dobrej czekolady i atrakcyjnych drobiazgów dla pań...

Wbrew temu co sobie o Czechosłowacji ciągle jeszcze — chyba mylnie — wyobrażamy nie zauważyłem w urzędach czy tym podobnych zamkniętych miejscach publicznych innych portretów poza zdjęciem prezydenta Zapotockiego. Nie zauważyłem natrętnego sloganarstwa i pokrewnych przejawów hasłomani na zewnątrz, nie widziałem plaków ani awanturników, pomimo, że w malowniczych kurortach Słowacji (Tatrzańska Łomnica, Smokowice i inne) przebywa ładnych kilka tysięcy wczasowiczów, no i jeszcze tu bylczy. W oknie wystawowym księgarni, gdzie zgromadzoną literaturę społeczno-polityczną rzuciły mi się w oczy ładnie wydane dzieła Marksa, Engelsa i gruba książka Antonina Zapotockiego pt. „Kultura i inteligencja”. W beletrystyce — nie godnego uwagi, a raczej — nowego; w tej dziedzinie „odwilż” w Czechosłowacji wydaje się dłuższym procesem niż u nas.

W kinach idzie „Fanfan Tulipan”, dużo filmów radzieckich, produkcji NRD i czeskich. W związku z kulturą przypominam mi się taki oto zabawny epizod: w kawiarni gra adapter. Podchodzi do panienki i prosi o jakiś utwór Smetany, który jest moim ulubionym kompozytorem. Ona uśmiecha się i przynosi do stolika porcję... śmietany!

Jak się miałem okazję naczynie przekonać, obywatele CSR jeżdżą sobie zupełnie swobodnie z takimi (formalnie biorąc) samymi do kumentami co my — do Wrocławia i Krakowa, podczas gdy nasi turyści zatrzymywani są z wielką wrzawą w Popradzie czy Liptowskim Św. Mikułaszu, a więc w odległości od 20 do 50 kilometrów poza strefą dozwoloną i odstąpił następnie do granicy. W Wojewódzkiej Komendzie MO w Poznaniu pokazywano mi przepustkę z dopiskiem po czesku „zatrzymany w Popradzie”.

Te wyskoki do Popradu biorą się chyba stąd, że w pasie turystycznym CSR widzi się tłumy naszych; deptają sobie po piętach, gniotą się w sklepach obuwicznych, salach zbiorowych hoteli i schronisk, gromadzą przed wystawami sklepów.

Pas turystyczny jest stanowczo za wąski, o jakże tu ciasno! Dobrze by było, jak sugeruje Jaszczyk w „Trybunie Ludu”, żeby obszar turystyczny w CSR dla Polaków dostępny rozszerzyć do Niżnich Tatr (Demanowskiej Jaskinie) włącznie, a obywatelom Czechosłowacji udostępnić formalnie Kraków i Wrocław.

Tylko na miłość Boską trzeba poprawić co najprędzej na wierzchnie szosy Łysa Polana — Zakopane, zeszpeconą jak oblicze rekonwalescencji po ospie. Czesi podróżują chętnie i licznie własnymi autami. Czesław MICENIAK

Superstratosferyczna żywa podróżniczka

Obecnie, gdy sztuczny satelita Ziemi wykonał większość swego zadania — przeprowadzić obserwację w kosmosie, nastąpił nowy etap naukowy — zbadać reakcje na żywą istotę ziemską w olbrzymich wysokościach.

Uczni radzieccy posunęli już daleko przygotowania zwierząt do lotów kosmicznych. Stopniowe trenowanie grupy piesków odbywa się już od dłuższego czasu. Wyróżnia się wśród nich psina „Damka”, zwana w kołach naukowych „rekordzistką wysokości”. „Właśnie — jak pisał korespondent „Literaturnoj Gazety” — ze spadochronu osiadł na ziemi dziwny przedmiot. Była to hermetycznie zamknięta kabina. Gdy uczeni otworzyli ją, wyskoczyła z niej Damka, zaczęła się lasić do otaczających ją ludzi i kręcić wesoło ogonkiem. Damka jest małym, białym z czarnymi łatkami pieskiem nieokreślonej rasy. Pieski — jak oświadczył prof. Pokrowski — w czasie lotu kontrolowane są w kabine przez specjalną aparaturę, która rejestruje automatycznie temperaturę powietrza, jego ciśnienie, puls, ciśnienie krwi i oddech zwierzęcia.”

Wyniki badań lotów na znacznej wysokości zwierząt stanowiąc będą materiał do wyjaśnienia, w jakich warunkach może odbyć człowiek rejs kosmiczny. (th)



JESIENNE LOTY

Głópey z Jeleniogórskiego Domu Kultury skonstruowali nowy model latawca i korzystając z pięknej jesiennego pogody, przeprowadzają „próbne loty”.

CAF — Fot. Grzęda

Fracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy i robotników budowlanych, 5 cieśli, 6 malarzy, szklarza oraz każdą ilość uczni murarskich i cieślijskich przyjmie natychmiast do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obow. stawek w budownictwie, plus dodatek za roboty małe i utrudnione. Zgłoszenie w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K6209

Inspektorów technicznych elektryków (specjalność sieci elektr. i instal. wewnętrzne), z wykształceniem średnim lub wyższym oraz praktyką przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 1-7, pokój 26. K6232

Osoby mające chęć przeszkolenia się w zawdzie elektryka (jak: instalacje elektryczne wewnętrzne, linie niskiego i wysokiego napięcia) są proszone o zgłoszenie się pod niżej podany adres. Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia oraz ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Warunki pracy: w okresie przeszkolenia trwającym półtora miesiąca wynagrodzenie miesięczne wynosi 800 zł plus diety zgodnie z umową zbiorową. Po pomyślnym ukończeniu przeszkolenia gwarantujemy stałą pracę w naszym przedsiębiorstwie. Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 1-7, pokój 26. K6230

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ W PILE

ulica Kujawska 10

ogłasza przetarg

na remont kapitalny zbiornika wody czystej o pojemności 500 m³.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Termin składania ofert do dnia 23. X. 1957 r. Bliższych informacji udziela Dział Techniczny każdego dnia od godziny 8-14.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru ofert. K6268

Ogłoszenie

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W OSTRZESZKOWIE

działająca przez Zarząd

WZYWA

wszystkich tych swoich członków, którzy od daty przyjęcia na członka spółdzielni zmienili swój adres, o podanie swego aktualnego adresu (obecnego miejsca zamieszkania) i to w ciągu dwóch tygodni od daty niniejszego ogłoszenia. Cel podania aktualnego adresu:

Wyplacenie tym członkom należnych im rozrachunków pieniężnych z podziału nadwyżek. Brak podania adresu w określonym terminie uważany będzie jako podstawa do wykluczenia członka ze spółdzielni z wygaśnięciem członkostwa.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI W OSTRZESZKOWIE

K6383

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU

ulica Bałtycka 10

PRZYJMIE PRACĘ

z powierzonego materiału w zakresie: szlifowania wałków od średnicy 7-200 mm, długości 600 mm, prac frezarskich, prac strugarskich o wymiarze 300 x 400 i tokarskich o średnicy toczenia 2000 mm. K6285

Praca

Potrzebny do gospodarstwa 5-hektarowego pracownik znający się na rolnictwie, samotny, trzeźwy, uczciwy. Mieszkanie i wyżywienie na miejscu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Podkowa Leśna Główna k. Warszawy, ul. 1 Maja — osada „Borowin”. 30211g

Potrzebny zaraz szwajcar, mieszkanie zapewnione. Józef Zaniecki, Popowo Stare, p-ta Smigiel, pow. Kościan. 41179p

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Marian Kozłowski, Piła, ul. Bleruta 12. 41178p

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 30065g

Kurs biurowości z nauką pisanja na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telef. 30003g

Fortepianowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29, wejście 8, m. 115. 30211g

Kupno

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 29603g

Sprzedaż

Motocykl DKW „Sahara” 125 cm (oryginał mało używany) sprzedam 10.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39834g. K6302

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU WYDZIAŁ OGÓLNO-GOSPODARZY

ogłasza przetarg

na pobudowanie jadalni wraz z przeprowadzeniem remontu obiektu kolonijnego w Bolesławowie, pow. Bystrzyca Kłocka, woj. wrocławskie.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 17 października 1957 r.

Bliższych informacji udzieli Wydział Ogólnogospodarczy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, al. Stalingradzka 18, pokój 18. K6313

OGŁOSZENIA DROBNE

Pianina sprzedaje, kupuje, wykonuje remonty, strojenia, politurowania — Betting, Leszno. 40897p

Sprzedam motocykl IFA 350 cm, St. Grajek, Wrzesnia, ul. Lenina 2. 41177p

Sprzedam dachowca dwufalowego oraz 400 podkładów. Poznań-Minikowo, ul. Opatowska 4 m. 16. 30272g

Sprzedam motocykl SHL oraz radio „AT”. Poznań, Mostowa 24 m. 1, od godz. 16. 30400g

Rower czeski „Sport” nowy, radio małe Super, różne części radiowe sprzedam. Poznań, Gąsiorowskich 12 m. 29 (po godz. 18 — 3 x dzwonić). 30003g

Sprzedam motorek do roweru. Poznań, tel. 31-65. 30021g

Sprzedam piekarnię elektryczną w mieście wojewódzkim (Ziemie Zachodnie). Wiadomości: Zielona Góra, skrytka pocztowa 7. K6314

Lisy niebieskie zarodowe z majowych wykotów sprzedam Rodowia Zwierząt Futerkowych w Rząsce k. Krakowa, p-ta Mydlniki lub Kraków, tel. 308-13. K6302

Lokale

Samotny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30408g.

Pokój 22 m² oraz korytarz nadający się na lokal handlowy na parterze (Jeżyce) zamienię na samodzielny pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30354g.

DYREKCJA ZESPOŁU PGR WIELEŃ PÓLNOC, pow. Piła

ogłasza przetarg

na budowę linii wysokiego napięcia 15 KV długości 745 m na 11 słupach w Gospodarstwie PGR Dzierżano Wielkie, pow. Piła oraz na budowę części elektrycznej stacji transformatorowej 15/0,4 KV 50 KVA typ wieżowy w tymże Gospodarstwie.

Inwestor bezpośredni tj. Zespół PGR Wieleń Północ dostarcza jedynie szkielet żelbetonowy typu B-1 do linii W. N. i stawia budynek stacji transformatorowej wraz z transformatorem 50 KVA, natomiast wszelkie pozostałe materiały winien dostarczyć wykonawca.

Koszt budowy linii W. N. nie może przekroczyć 30.000 zł a stacji trafo 27.000 złotych.

Przewidywany termin ukończenia inwestycji do 23 grudnia 1957 r.

Do przetargu mogą się zgłaszać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 22 października 1957 roku godzina 10.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12 w dyrekcji Zespołu, gdzie można otrzymać również bliższe informacje.

Inwestor zastrzega sobie dowolny wybór ofert.

DYREKCJA ZESPOŁU

poczta Wieleń Północ, tel. 1

K6331

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ W PILE, ulica Kujawska 10

ogłasza przetarg

na wykonanie ogrodzenia naszych zakładów siatką ocynkowaną, długość ogrodzenia wynosi łącznie 800 mb.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Termin składania ofert do dnia 19. X. 1957 r. Dokumentacja do wglądu w dziale głównego mechanika.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru ofert. K6218

Parcelę budowlaną 11.200 m² Warszawa-Choszczówka zamienię na sad z pasieką przy wodzie. Mickiewicz, Górz Wlkp., Wybickiego 7. 41180p

Sprzedam piwnicę domek (2 pokoje, kuchnia z ogrodem owocowym 1.427 m², Gniezno, Półwiejska 47. 40890p

Lekarskie

Dr Czesław Rojek specjalista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15-17. Poznań, Małeckiego 27, tel. 628-48. 28752g

Lekarz homeopata przyjmuje — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12, od godz. 17-19. 29850g

Dentysta Łakowski, Poznań, Winklera 7 (Lazary) przystanek Pałacowa. Uzupełnia braki w uzębieniu nowoczesną techniką w stalielnie, metalu, solidnie i tanio, korona 50 zł. 29217g

Wznowiłem praktykę. Dr med. Maksymilian Matelski lekarz specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc (gabinet rentgenowski), wrócił i przyjmuje od 16-17, oprócz czwartku i soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2 (przy Dworcu Autobusowym), telefon 648-49. 29944g

Zguby

Zgubiono zegarek złoty damski (dnia 20. IX. 57 r.) ul. Głogowska — Most Teatralny — śródmieście. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Głogowska 49 m. 10. 30052g

Różne

Suknie ślubne nylonowe, welony i nakrycia do chrztu, nylonowe suknie balowe, ubrania, rzeczy załobne poleca: Wypożyczalnia Poznań, Dzierżynskiego 61. 28399g

Wulkanizuje dętki i opony, specjalność wprawianie drutów. Poznań — Rynek Śródceki, Katarzynki 8. 28955g

Piwnicę poszukuję pożyczki 40.000 zł. Korzystne warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 30277g.

Pana, z którym jechałem w dniu 27. VII. 57 na lini Ostrow Wlkp.-Poznań, w godzinach rannych, wiozącego szkło do swej budowl w Poznaniu, proszę o podanie swego adresu pani w żądzie po synie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40954p.

Dnia 14 października 1957 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., sp.

z Terlikowskich

Irena Zajackowska

wdowa po śp. prezesie h. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 50. 30533g

Dnia 13 października 1957 r. zmarł, ceniony przez wszystkich wychowawca i gorący przyjaciel młodzieży, śp.

prof. mgr inż.

Bolesław Orgelbrand

były Rektor Politechniki Poznańskiej.

Cześć Jego pamięci!

GRONO PRACOWNIKÓW Miastoprojektu — Poznań

K6402

Dnia 13 października 1957 r. zmarł, śp.

prof. mgr inż.

Bolesław Orgelbrand

kierownik Zakładu Badań i Ekspertyz Technicznych Politechniki Poznańskiej.

W Zmarłym utraciliśmy najlepszego zwierzchnika i opiekuna, który był dla nas świetlanym wzorem.

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY

30524g Zakładu Badań i Ekspertyz Technicznych

Dnia 13 października 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 73, śp.

prof. mgr inż.

Bolesław Orgelbrand

Zmarły był współzałożycielem Poznańskiego Oddziału Woj. Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Mechaników Polskich — SIMP oraz długoletnim czynnym członkiem Zarządu Oddziału.

W uznaniu Jego zasług na polu zawodowym i społecznym odznaczony został dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta oraz Medalem X-lecia.

Uroczystości żałobne odbędą się w środę, dnia 16 października o godz. 18 w auli Politechniki przy ul. Strzeleckiej 11, a pogrzeb dnia 18 października br. w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim.

Naczelna Organizacja Techniczna

ZARZĄD POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU WOJ. STOWARZYSZENIA NAUKOWO-TECHNICZNEGO INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW POLSKICH — SIMP

30544g

Dnia 13 października 1957 r. zmarł nagle

prof. inż.

Bolesław Orgelbrand

b. Rektor Politechniki Poznańskiej, odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem X-lecia.

W dniu 17 października odbędzie się o godz. 6,30 rano Msza św. w kościele XX. Zmarłych wstańców przy Rynku Wildeckim po czym zwłoki zostaną przewiezione z kościoła na Cmentarz Powązkowski w Warszawie.

O tym zawiadamia

SYN

30562g

Śp.

prof. Bolesław Orgelbrand

były wieloletni Rektor Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, zmarł nagle dnia 13 października 1957 r.

Śmierć Jego okryła żałobą pracowników administracyjnych Uczelni, dla których był zawsze oddanym przyjacielem.

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY ADMINISTRACJI

Politechniki Poznańskiej

K6405

Śp.

prof. Bolesław Orgelbrand

nasz ceniony kierownik i kochany przez młodzież wychowawca zmarł dnia 13. X. 1957 r.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dn. 17. X. br. o godz. 18,00 w auli przy ul. Strzeleckiej 11.

Pogrzeb w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim — 18. X. 1957 r.

PRACOWNICY KATEDRY

MOTORYZACJI ROLNICTWA

Politechniki Poznańskiej

K6407

Z powodu zgonu, śp.

prof. mgr inż.

Bolesława Orgelbrand

składamy Senatowi i Rektorowi Politechniki Poznańskiej

wyrazy najgłębszego współczucia

ZARZĄD ODDZIAŁU

POLSKIEGO ZWIĄZKU INŻYNIERÓW

I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA

W POZNANIU

40437g

Dnia 13 października 1957 r., zmarł

prof. mgr inż.

Bolesław Orgelbrand

zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, długoletni członek Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

W Zmarłym straciłmy wysoko cenionego, zasłużonego i ofiarnego działacza społecznego.

WOJEWÓDZKI KOMITET

FRONTU JEDNOŚCI NARODU

W POZNANIU

30545g

Śp.

prof. Bolesław Orgelbrand

Kierownik Katedry Motoryzacji Rolnictwa, długoletni wychowawca młodzieży i szlachetny człowiek, zmarł dnia 13. X. 1957 r., pozostawiając nas w głębokim żalu

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU

MECHANIZACJI ROLNICTWA

Politechniki Poznańskiej

K6408

W dniu 13. X. 1957 roku zmarł nagle, śp.

prof. mgr inż.

Bolesław Orgelbrand

były Rektor naszej Uczelni.

W Zmarłym straciłmy ukończonego opiekuna i wychowawcę, który na długo pozostanie w naszych sercach.

Cześć Jego pamięci!

ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH

Politechniki Poznańskiej

K6409

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-14

© Pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żelaznych otrzymali ostatnio 9 samochodów marki „Fiat”. Warto wymienić nazwiska szczęśliwców: gł. konstruktor zakładu — inż. Frąckowiak, asystent gł. inżyniera — inż. Swita, z-ca dyrektora d/s inwestycji — Rychter, kierownik — PW-2 — inż. Zuchowski, konstruktor mgr Augustyniak, mistrz montażu — Majek, ślusarz narzędziowni — Milewski, kier. stolarni — Kardacz oraz dyr. administracyjny — Hałas. Wpłacili oni połowę wartości samochodu, a resztę zapłacą ratami przez trzy lata.

© Jeszcze w tym miesiącu ma ruszyć nowy zakład kwaszenia kapusty przy ul. Podchorążych. Budynek jest już pod dachem i czeka na wewnętrzne wykończenie. Prywatny właściciel tej kwaszarni ma zamiar „własnym przemysłem” wyrobić także w przyszłości wódkę do produkcji limonady z żurawiny.

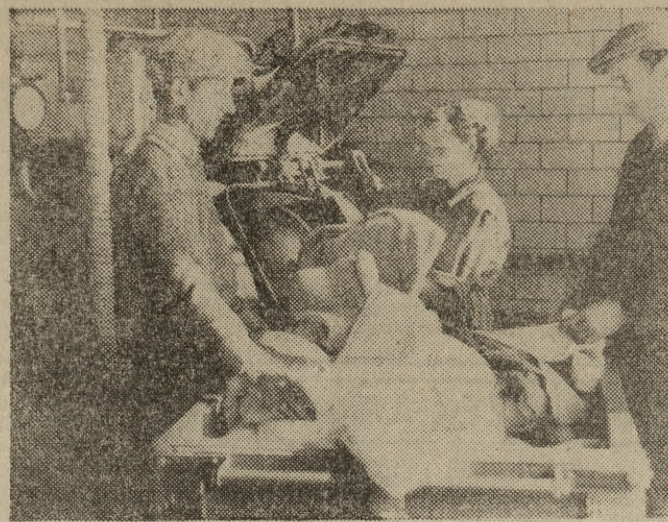
© Prezydium R. N. m. Poznania zawiesiło w obowiązkach dotychczasowego dyrektora — Noszczyńskiego w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym nr 2 przy Drodze Dębińskiej.

© Po niedawnej weryfikacji poznańskich kadr handlowych następują przesunięcia na stanowiskach kierowniczych. Dyrektorem Poznańskiego Przedsiębiorstwa — „Komisy” został Jan Puk (wyszczególnienie ekonomiczne), byłym zastępcą dyrektora d/s administracyjnych hoteli miejskich. Dotychczasowy dyrektor przeszedł do innej pracy, odwołując się jednocześnie od decyzji do odwoławczej komisji weryfikacyjnej.

© Również w przedsiębiorstwie Bary Mleczne nastąpiła zmiana nie zweryfikowanego dyrektora. Na jego miejsce został mianowany Alfons Nawrocki. Ma on wyższe wykształcenie prawnicze i sześciolletnią praktykę w Kolejowych Zakładach Gastronomicznych.

© Dyrektor Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — Roman Kania złożył rezygnację z zajmowanego dotychczas stanowiska. Obecnie obowiązki dyrektora pełni Janusz Robiński.

© Literat poznański Jerzy Korczak, mieszkający na III piętrze domu przy ul. Chelmońskiego 22 w czasie ulewniejszych deszczów przerywa swą pracę twórczą, by podstawić władra pod spływającą do mieszkania strugi wody.



W tej żelaznej, hermetycznej pralni zakończyła się historia tłustej plamy na sukni. A tyle było z nią kłopotu! Tu po prostu ułotniła się w parze benzynowej. Pralnia codziennie „zalatwia” 560 kg garderoby. A więc wysiłek niemały i... niemało plam do zlikwidowania.

Wszystko to się dzieje w Miejskiej Pralni i Farbiarni w Mosinie (dawniejsza „Barwa”). Tylko słowo „Miejska” określa przynależność fabryki do miasta Poznania, a nie Mosiny.

Dodać trzeba, że podobne urządzenia pralnicze do wywabiania plam ma tylko Wrocław. Mosiński Zakład w najbliższym czasie nastawi się przede wszystkim na farbowanie.

Foto: K. Przychodzki

Barak-szkola na Wildzie rozwiąże przejściowo trudności

Mimo wybudowania w ciągu ostatnich lat nowych budynków szkolnych w Poznaniu, nauka w szkołach podstawowych odbywa się na trzy zmiany. Niektóre z dzielnic jak np. Wilda i Sołacz mają warunki bardzo trudne.

Projektowana w tym roku budowa nowej szkoły przy ul. Traugutta nie została jeszcze rozpoczęta. Przy placu Curie-Skłodowskiej nr 2 istnieje co prawda budynek należący do szkolnictwa podstawowego, ale obecnie zajmowany przez Politechnikę Poznańską i Technikum Energetyczne. Mimo uchwały Prezydium Rady z grudnia 1956 r. o rewindykacji budynków szkolnych przeniesienie Politechniki zależne jest od wybudowania dalszych pawilonów za Wartą.

Tymczasem sytuacja na Wildzie wymaga natychmiastowego rozwiązania. Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Poznania rozpoczął jeszcze w tym miesiącu budowę baru przy ul. Jerzego, który częściowo rozładuje sytuację na Wildzie. Barak budowany z prefabrykatów posiadać będzie 4 izby lekcyjne. Ukończenie budowy nastąpi za kilka tygodni. Ministerstwo Oświaty wy-

asygnowało na ten cel 300 tys. zł, całość kosztować będzie 600 tys. zł. Częściowo też sytuacja na Sołaczu rozwiązana zostanie przez oddanie w nowym budynku Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Wojska Polskiego dwóch klas dla potrzeb szkolnictwa podstawowego. Projektowana w planie 5-letnim budowa nowej szkoły przy ul. Drzymały znacznie poprawi warunki nauki w tej dzielnicy.

Dzięki uchwale o rewindykacji budynków szkolnych Poznaniowi przybyły dwa duże gmachy przy ul. Głogowskiej 90 i 92. Jeden z nich zajmuje szkolnictwo artystyczne, drugi — liceum ogólnokształcące. Szkolnictwo podstawowe z chwilą przeniesienia się Biblioteki Miejskiej do gmachu Biblioteki Raczyńskich uzyskało przy ul. Czerwonej Armii 8 izb lekcyjnych. Odzyskanie całego budynku zależne jest od opróżnienia przez Bibliotekę Miejską parteru i pierwszego piętra. Może to nastąpić tylko wtedy, jeśli Biblioteka Wojewódzka zajmująca obecnie dwie sale w Bibliotece Raczyńskich zostanie przeniesiona do innego budynku.

Budynki należące do szkolnictwa podstawowego zajmują jeszcze: Technikum Gastronomiczne przy ul. Jarochońskiego, Technikum Finansowe oraz Szkoła Specjalna przy ul. Wszystkich Świętych i Technikum Geodezyjne przy ul. Kościuszki. Ponieważ jednak i to szkolnictwo zawodowe w mieście podlegało ma od 1 stycznia 1958 r. Wydziałowi Oświaty Prezydium RN m. Poznania nie ma więc celu rewindykować tych budynków.

(an)

W sprawach miasta

Od dłuższego czasu daje się zauważyć wśród problemów na wiedzających nasze miasto, wiele spraw wymagających wszechstronnej, obiektywnej oraz rozważnej oceny i decyzji. To też z dużym uznaniem przyjęliśmy postanowienie Prezydium MRN o powołaniu Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego dla Poznania.

Donieśliśmy o tym onegdaj w obszernej informacji, obejmującej także skład osobowy rady. Jej członkowie rekrutują się z kół naukowych i ekonomistów-praktyków napawają nadzieją efektywnej pracy i łady. Sam natomiast fakt powstania Rady zwiastuje zwrot gospodarowania miastem ku decyzjom jak najbardziej celowym, uwzględniającym szereg różnorodności czynników i elementów, składających się na zarządzanie.

W tym samym numerze „Głosu” donieśliśmy czytelnikom o zwołaniu XXII otwartej sesji Rady Narodowej m. Poznania, poświęconej sprawom drobnej wytwórczości. Pragniemy z zadowoleniem powitać tę od dawna oczekiwaną inicjatywę. Problem drobnej wytwórczości (szczególnie prywatnej) nabrzmiał do znacznych rozmiarów, czego wyrazem były także nasze liczne na ten temat publikacje. Można więc mieć nadzieję, że XXII sesja rozprawi się wnikliwie te sprawy i postara się je w jakiś zasadniczy sposób uregulować. (z m)

10 lat Filharmonii Poznańskiej

Wydaje się, że nie od razu będzie z okazji jubileuszu naszej Filharmonii — stojącej chyba na najwyższym poziomie artystycznym z wszystkich w Polsce Filharmonii, poza warszawską — podać kilka interesujących danych statystycznych, świadczących o ogromnym dorobku „jubilatki”.

Filharmonia powołana została do życia jesienią 1947 roku z inicjatywy Poznańskiej Filharmonii Robotniczej. Ówczesny zespół instrumentalny, liczący 46 muzyków w ciągu 10 lat rozrósł się do wielkiej 95-osobowej orkiestry symfonicznej. Z jubileuszem Filharmonii nierozzerwalnie związana jest

Tegoroczna jesień kulturalnego Poznania stoi pod znakiem muzyki. Naszych melomanów czekają dwa wielkie wydarzenia: 10-lecie istnienia Filharmonii Poznańskiej, które ta wielce zasłużona w krzewieniu muzyki instytucja uczci Festiwałem Jubileuszowym (o czym szczegółowo pisaliśmy w ubiegłym tygodniu) rozpoczynającym się w najbliższy piątek i III Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy. Zainteresowanie obydwoma wydarzeniami jest bardzo duże.

postać jej kierownika artystycznego i pierwszego dyrygenta Stanisława Wisłockiego, który również obchodzi 10-lecie swej pracy artystycznej w Filharmonii Poznańskiej. Pierwszym dyrektorem Filharmonii był znany kompozytor, twórca „Buntu Zaków” Tadeusz Szeliński. Obecnie — już ósmy rok — funkcję dyrektora pełni Zdzisław Słowiński.

W ciągu 10 lat swego istnienia Filharmonia dała 648 koncertów. Poza tym jej orkiestra występowała ośmiokrotnie w Warszawie, a także koncertowała w Szczecinie, Zielonej Górze, Ostrowie Wlkp., Gnieźnie, Łagowie, Regalinie i Racocie. Koncerty te prowadziło 69 dyrygentów, w tym 19 zagranicznych. Swego rodzaju rekord pobił Wisłocki, który dyrygował 230 razy. W tym okresie wystąpiło 201 solistów, w tym 72 pianistów, 44 skrzypków, 55 śpiewaków. W sumie grano 2132 utwory. Ciekawe jest zestawienie najczęstszych wykonywanych: po 19 razy grano obydwie koncerty Chopina, 17 razy koncert skrzypcowy Eroica Beethovena, koncert fortepianowy Esdura 18 razy, preludia Liszta 15 razy, IX Symfonię Beethovena 9 razy.

Największą ilość występów solowych (30) miał Jan Ekier.

Informujemy

Zarząd Wojewódzki TWP zawiadamia, że w ciągu października przyjmuje zgłoszenia na kursy języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, szwedzkiego, włoskiego i hiszpańskiego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat kursu w VIII Szkole Podstawowej przy ulicy Słowackiego 54/56 codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 18 do 19.

16 bm. o godz. 18 w sali Państwowej Filharmonii przy Armii Czerwonej odbędzie się koncert kameralny. W programie: Hasselmans, Debussy, Hindemith, Schoenberg. Wykonawcami będą: Krysta Zemanova — harfa, Włodzimierz Tomaszczuk — flet, Marian Korzeniowski — śpiew, Irena Wyrzykowska — fortepian. Jerzy Młodziejowski — słowo wiążące.

„ESTRADA” sprowadziła do Poznania kolejny zespół zagraniczny. Tym razem jest to „Budapest Jazz Variete”. Artysty węgierscy przygotowali bardzo ciekawy program rewiowy.

Impreza odbędzie się w Hali nr 14 w sobotę 19 bm. i w niedzielę 20 bm. o godzinie 20.

Znaleziono...

...wczoraj o godz. 12 pieniądze z kartką (kawałek zeszytu). Zgubę odebrać można przy ul. Gwardii Ludowej 2 m. 3 od godz. 17—19 u p. Wacława Malinowicza.

Dział upowszechnienia Filharmonii Poznańskiej, zajmujący się od 1 stycznia 1955 roku (po zlikwidowaniu Artosu) organizacją recitali, audycji szkolnych i koncertów dla zakładów pracy, zorganizował 2402 imprezy. Wzięło w nich udział 1 052 127 słuchaczy z województw: zielonogórskiego, bydgoskiego i poznańskiego.

Filharmonia przygotowuje wydawnictwo jubileuszowe, którego tematyka ma pokazać działalność koncertową w Poznaniu od pierwszych koncertów organizowanych w sali Bazaru (obecnego hotelu Orbis) aż do dzisiejszego życia muzycznego Poznania.

(m. f.)

SPORT

Aktyw wioślarski w Poznaniu

Po wizycie prezydenta Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (FISA) w Polsce — p. Mullegia i omówieniu wszelkich szczegółów, związanych z organizacją przez FZTW regat o mistrzostwo Europy w 1958 r., w Poznaniu na torze maltańskim, w najbliższym tygodniu obradować będzie w stolicy Wielkopolski aktyw wioślarski polskiego wraz z reprezentantami zainteresowanych władz i związków oraz społeczeństwa. Celem jest brania spide m.in. wyłonienie komitetu honorowego, organizacyjnego, poszczególnych komisji itp., związanych z przeprowadzeniem imprezy.

(p)

Krótko

PIERWSZE SPOTKANIE żużlowców Australazji z zespołem PZM, rozegrane we Wrocławiu wygrali po 8 biegach (zamiasz 12) Polacy w stosunku 36:12. Goście przybyli z opóźnieniem na samochodach z Austrii i stanęli przemęczeni do zawodów i w tych warunkach nie mogli popisać się dobrą jazdą. Zawody zgromadziły około 50 tys. widzów. Polacy wygrali wszystkie pojedynki.

W MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU piłki wodnej w Bukareszcie polska drużyna wygrała tylko jeden mecz z NRD 4:3 i zajęła wraz z Niemcami ostatnie miejsce w tabeli. Pierwsze miejsce zajęli Rumuni przed Jugosławią, Węgrami i Holandią.

MECZ LEKKOATLETYCZNY NRF-POLSKA w konkurencji juniorów odbędzie się w Krefeldzie 19 i 20 bm. W reprezentacji znalazł się tylko jeden zawodnik Poznania — Jerzy z AZS.

W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM po jeździe konnej i szermierce prowadzi Sulajnis (Lotnik) przed Przybylskim (Legia) mistrzem z 1956 r.

Wczoraj w 3 dniu PIĘCIOBOJU W STRZELANIU zwyciężył Bogdan (Lotnik) 193 pkt. (na 200 możliwych) przed Sulajnisem 192 pkt. Indywidualnie po trzech konkurencjach prowadzi Sulajnis (Lotnik) 2646,03 pkt. przed Przybylskim (Legia) 2297,03 pkt. i Lipiskim (Lotnik) 2265,05 pkt. Przewodnikiem jest na razie Lotnik 7173 pkt. przed Legią 4093 pkt. i LZS (Gdańsk) 4285 pkt.

Z frontu rozgrywek ligowych w hokeju na trawie

Końcowe pojedynki w I lidze hokeja na trawie są w tym roku niezwykle ciekawe, zarówno w walce o tytuł mistrza, jak i utrzymywanie się w hokejowej ekstraklasie.

Warta zremisowała z mistrzem Polski — Stellą 2:2, jakkolwiek miała wszelkie szanse zainkasowania dwóch tak b. cennych punktów. Niestety nie udało się. Również wynikiem remisowym 2:2 zakończył się w Środzie zawody pomiędzy miejscową Polonią a Startem z Gniezna. Siemianowiczanka rozprawiła się łatwo z Pomorzaniem, bijąc go 3:0. Pomorska jedynastka wraz ze stołecznym Rzemieślnikiem spadają więc do II ligi. Lech, który uzyskał z Włoknem wynik bezbramkowy, ma szanse pozostania w I lidze. Lechowi pozostały do rozegrania trzy mecze z Pomorzaniem, AZS Katowice oraz najtrudniejszy pojedynek z WKS Grunwald. O ile debiucie hokeiści do posiadanych 10 punktów dorzucą dalsze sześć — pozostaną wśród najlepszych drużyn hokejowych.

Zagmatwana jest sytuacja w walce o tytuł mistrza. Teoretycznie szanse zajęcia pierwszego miejsca mają trzy drużyny. Stella ma straconych 5 punktów, a Warta 8. Gdy

„Patriotyzm” Koziółków

Na ostatnie poznańskie „Koziółki” wpłynęło 5 rozwiązań z czterema trafieniami. Są to numery: 123638 i 304532 z Poznania, 146945 ze Ślupcy, 211830 i 60340 z Poznania.

Na każdy przypada 95.833,50 zł. Na nagrody III stopnia z trzema trafieniami otrzymuje 475 uczestników po 1 000,30 zł, a na nagrody z dwoma trafieniami przypada dla 18 801 uczestników po 25,50 zł.

Premie specjalne po 5000 zł z gry 22 września przypadają na posiadaczy następujących numerów kuponów: 5920 (punkt 138), 298973 (pkt. 30), 9949 (pkt. 132), 16896 (pkt. 110), 55755 (pkt. 96), 191894 (pkt. 73), 17050 (pkt. 111), 5516 (pkt. 133), 4184 (pkt. 128), 122042 (pkt. 92), 39118 (pkt. 90).

Parcelę otrzymuje właściciel kuponu 148203 z gry 29 września, oddany w punkcie odbioru 18.

Następne losowanie 20 października br. na stadionie w Trzeźnie o godzinie 15.

Dzisiaj Warta — Budowlani

Po ładnym meczu z mielecką Stalą, warciarze rozegrają dziś spotkanie towarzyskie z Budowlanymi Poznań na Stadionie im. 22 Lipca o godz. 15.30. (w)

Kradł „dla emocji”

Kradzież ponad 60 nutrii, królika i zegarka, oto płon niebezpieczna miesięcznej roboty przestępczej Wiktora Urbana (zam. przy ul. Żydowskiej 26), Medarda Rezmara (Głogowska 211) i Pawła Spieczyn-

skiego (Głogowska 278). Oskarżeni „pracowali” niezwykle intensywnie. 1 maja br. — skradli — 1 nutrię, 2 — sześć (wartości 10 tys. zł), 3 — pięć (2.000,— zł), 4 — dwie (1.500,— zł), 7 — sześć, 10 maja — 18 (10 tys. zł) itd. itd. Pieniędźmi, uzyskanymi ze sprzedaży skórek nutrii, oskarżeni dzielili się.

Podczas procesu, Rezmer zeznał, że dopuszczał się kradzieży dla emocji.

Sąd skazał Urbana na 4 lata więzienia, Spieczynskiego — na 2 lata i 6 mies., Rezmara — na 1 rok i 10 mies. więzienia, zaś Józefa Jankowskiego (Hartowska 9), który również uprawiał ten proceder, na 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 800,— zł grzywny. (ak)

Wystawa w Słeszewie

W ub. niedzielę, w sali posiedzeń Prezydium MRN w Słeszewie nastąpiło otwarcie „Wystawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i porządku publicznego”. Liczne planisze, fotografie i wykresy obrazują panującą w tej dziedzinie sytuację, stanowiąc wymowne „mentę”.

(ak)

Październik	Imieniny:
16	Florentyny, Gawia
środa	

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; POLSKI — g. 19 „Dziwczyną z dżbanem”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; MARCIANEK — g. 11 „Szast Prast”.

Kino

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Kochanek lady Chatterley” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 15 dokum., g. 16, 18 i 20 „Ludzie i kaprale” (włoski, 14 l.); MUZA — g. 10—20 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Anakonda” (szwedzki, 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Baterowie są zmeżeni” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Niegryz na Hanusia”; g. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 „Miejsce na niebie”; WOJSKOWE — g. 17 i 19 „Fernand Cowboy” (franc., 14 l.); OSIEDLE (Debiec) — g. 16, 18 i 20 „Północny port” (czeski, 14 l.); MINIATURKA (Chelmońskiego 21) — g. 16, 18 i 20 „Pościg” (polski, 7 l.); DOM Kultury MO — g. 17 „Zakazane zabawy” (franc., 18 l.); TARGOWE (hala nr 9) — g. 17, 19 „Człowiek w żelaznej masce” (USA, 12 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Syn hr. Monte Christo” (USA, 12 lat); ZNICK (Fabianowo) — g. 13, 30 „Ostatni most” (aust., 14 l.); FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Podróż po Europie” (część III).

Cyrk

Cyrk „Poznań”, ul. Ratajczaka — g. 19.15.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — pieśni Michała Glinki; 15.30 — aud. dla dzieci starszych; 16.05 — saksofon i harmonijka ustna, 16.20 — koncert mandol. Łódzki. Rozgł.; 16.45 — pamięć pięćdziesięciu powieszonych — pog. J. Dąbrowskiego, 17 — kącik spikera, 17.25 — melodie ludowe w wyk. kap. W. Surdyka, 17.40 — rep. „W grodzie Jaroty”; 18 — ciekawostki o muzyce i muzykach, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 koncert chóru, 19.20 — felieton literacki, 19.30 — suity rozrywk. kompozytorów radzieckich, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — królowa walca — wiaz., 20.45 — szpalaty poetki — przegl. wierszy, 21 — koncert chopinowski w wyk. L. Grychotłówny, 21.30 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.55 — kawiarnia pod uśmiechem, 22.30 — wydawnictwa PWM — aud. sl.-muz., 23 — w rytmie tanecznym.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

19 — kronika filmowa, 19.15 — „Pojutrze premiera” — montaż z wybranych scen z Komedii Muzycznej pt. „Podwójna buchalteria”; 20 — film fab. „Był sobie król” (prod. czeskiej).

Dziury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (Zacisze 3, tel. 509-89); APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Krzeszowskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.